Nr. 154. NALEZYTOSC POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Sroda 30 Czerwca 1920. Rok XXXIX.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f	126 Mk — f	42 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracy „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.
Nr rach. poczt. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego**, ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna**, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Hoesick i A. Salomonowicz), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Rapoporta ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. **W Jarosławiu** J. Sosrynska. — **W Tarnowie** M. Rocksch. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cenniki, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

Program finansowy min. Grabskiego

Kraków, 29 czerwca.

Premjer Władysław Grabski udzielił posłuchania korespondentowi warszawskiemu wiedeńskiej »N. Fr. Presse«. Nadz minister skarbu zapowiadał, że jego usilnem dążeniem jest przywrócenie równowagi w budżecie. W tym celu dokłada starań o podwyższenie wydatne istniejących podatków i o nałożenie nowych. Pamięta o konieczności uwzględnienia wskazań socjalno-politycznych, a zatem stara się o obciążenie podatkami przedewszystkiem warstw zasobnych.

Nie wspomniał o konieczności nakładania podatków z uwzględnieniem gospodarczego punktu widzenia. Nie można nakładać podatków, których wysokość odbiłaby się szkodliwie na kapitalizacji, czyli w dalszym ciągu na wytwórczości społeczeństwa. Zbyt wysokie podatki uniemożliwiają oszczędzanie, skutkiem czego objawia się brak kapitałów i podrożenie stopy procentowej. Coprawda u nas na razie jeszcze o tem mowy niema. Chwilowo śrubujemy także i podatki pośrednie, co jest objawem socjalno-politycznie mało wskazanym, ale gospodarczo i finansowo w danych warunkach nieuniknionym. Nie wspomniał p. minister o jednorazowej daninie majątkowej. Stały, wysoki podatek majątkowy, byłby niewątpliwie pożądanym, ale jednorazowa danina jest poprostu nieściągalna, pomijając właścicieli gotówki. — Kto wie, czy na nich nie skupi się pożyczka przymusowa, na którą p. minister kładł wielki nacisk, jako na środek zrównoważenia dochodów z wydatkami.

Spodziewa się on ściągnięcia 14 miljardów w drodze pożyczki dobrowolnej i przymusowej.

Cieszylibyśmy się wszyscy, gdyby jego nadzieje się spełniły. Trudno jednak w to uwierzyć, zważywszy, że cały obieg pieniężny w Polsce wynosi 17 miljardów. Pochłania on z każdym dniem coraz więcej gotówki z powodu wzrostu cen i płac. Obecnie podpisywana pożyczka dobrowolna jest przedewszystkiem konwersją asygnat z r. 1918, koron i rubli, na nową pożyczkę. W mniejszym stopniu wpłatą gotówki. Jeśli nią jest, to często na krótki termin, bo lombardowanie nie stanowi całkiem wyjątkowego zjawiska. Pożyczka przymusowa albo da wyniki mniejsze, niż się spodziewamo, albo w przeciwnym wypadku, który jest znacznie mniej prawdopodobny, odbije się szkodliwie na rozwoju życia gospodarczego, pozbawiając je niezbędnych kapitałów. Już obecnie subskrypcja na pożyczkę dobrowolną łączy się z narzekaniem sfer handlowo-przemysłowych, którym banki odmawiają kredytu z powodu braku gotówki.

Choćby »per maxime inconcessum« pożyczka jedna i druga dały wyniki niezgorsze, niepodobna jednak dopatrywać się w tej ostateczności skarbowej środka, zdolnego zapewnić trwałą równowagę wydatków z dochodami. Niepodobna roknocznie uskuteczniać upustu gotówki z organizmu gospodarczego, bez narażenia go na chorobę.

A zatem plan finansowy p. Grabskiego polega przedewszystkiem na podwyższaniu i nakładaniu nowych podatków, bo pożyczkami nie wiele da się zrobić. Niestety zachodzi zupełnie oczywista dysproporcja między tem, co w najlepszym razie można wydobyć ze społeczeństwa w drodze podwyższenia podatków, a między niepokojącą szybkością wzrostu wydatków. Zrobiliśmy dotąd zbyt mało w dziedzinie podatkowej. Może niema państwa w Europie, pomijając bolszewicką Rosję, któreby równie wyłącznie, jak Polska, żyło z inflacji, czyli z drożyzny. P. minister słusznie stara się naprawić to zło. Ale to tylko krok jeden do osiągnięcia ideału równowagi budżetowej.

O najważniejszym sposobie jej urzeczywistnienia p. minister nie powiedział ani słowa w swoich obszernych wywodach wobec korespondenta »N. Fr. Presse«. Niedawno sam stwierdził, że budżet stał się iluzorycznym z powodu wzrostu wydatków, rozsadzających wszelkie przewidywania budżetowe. Dziś niema ani słowa potępienia dla tej praktyki, ani słowa zapowiedzi walki z rozrzutnością, cechującą naszą gospodarkę skarbową. Gdy wydatki przewyższają dochody, można dojść do równowagi nietylko przez zwyżkę dochodów, ale także przez pomniejszenie wydatków. P. minister, a zgodnie z nim Sejm i społeczeństwo, bawią się w strusią politykę. Zamykają oczy na konieczność oszczędności, pohamowania megalomanji we wszystkich kierunkach, która się panoszy kosztem skarbu państwowego, która chce zapewnić sobie dobrobyt moralnego i materjalnego tanim kosztem wybijania pieniędzy papierowych, a nie jedynie twórczym i zbawczym wysiłkiem samopomocy.

Życie nad stan, które gubi jednostki, nie może być podwaliną pomyślnego rozwoju ani państwa, ani społeczeństwa. Minister skarbu, najbardziej powołany do przestrzeżenia czynników odpowiedzialnych za ten stan rzeczy, łudzi siebie i społeczeństwo nadzieją podwyższenia dochodów, nie pomnąc, że żadna zwyżka nie potrafi przeciwważyć rozrzutności w wydatkach.

P. minister nietylko nie wzywa do oszczędności, ale nawet zaleca uszczuplenie kapitału narodowego. Chce np. poprawić stan marki wycinaniem i wywożeniem lasów ponad roczny przyrost. Właściciel lasu, gdy znajdzie się w ostatecznej potrzebie, postępuje tak samo.

Ofensywa bolszewicka na odcinku poleskim

Ciężkie walki nad Słuczą.

Warszawa, 29 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jen. wojsk polskich z dnia 27 bm.:

Wzdłuż rzeki Anty i Berezyny wzmożona obustronna działalność artyleryjska.

Na północnem Polesiu w rejonie Szacilek, nieprzyjaciel kilkakrotnie bez skutku atakował nasze pozycje.

Na północ od Berezyny w rejonie wsi Prudek bolszewicy, rozbici przez naszą wczorajszą akcję, otrzymali bardzo znaczne nowe posiłki i stawiają zacięty opór.

Na południe od Prypeci zacięte ataki nieprzyjacielskie na linji **Barbarów-Bielsk zostały odparte.**

Na linji Uborcie oddziały nasze bohatersko zmagają się z masami kawalerji i piechoty bolszewickiej.

Na południe od Lubaru w pomyślnych wypadach na naszem przedpolu wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe.

Warszawa, 29 czerwca (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego z dnia 28 czerwca:

Silny atak nieprzyjacielski na nasze pozycje nad rzeką Czernicą został odparty ogniem karabinów maszynowych i artylerji.

Wzdłuż Berezyny spokój.

W rejonie Szacilek oddziały naszej piechoty poznańskiej dokonały śmiałego wypadu na Jeleń, gdzie rozbiły znaczne siły bolszewickie, biorąc karabiny maszynowe i jeńców.

Na północ od toru kolejowego Kalenkowicze-Rzeczyca bolszewicy, wprowadziwszy do akcji **nowe doborowe oddziały komunistów,** zaatakowali dwukrotnie miejscowość Bortnike i Aftiuczewicze. Przy odpieraniu tych ataków i lokalnej kontrakcji oddziały nasze zdobyły cztery karabiny maszynowe i kilkudziesięciu jeńców.

Na Prypeci energiczna akcja opancerzonej flotyli nieprzyjacielskiej.

Nad Uborczą walki na przedpolu naszych pozycyj.

Po kilkodniowych daremnych próbach przejścia przez rzekę Słucz udało się nieprzyjacielowi po zawziętych walkach przerwać nasze pozycje i wejść liczną kawalerją na zachodnią stronę rzeki.

Na Podolu oddziały naszej piechoty pod dowództwem jen. Krajewskiego rozproszyły koncentrujące się do ponownego **ataku nad Starą Sieniawę** oddziały nieprzyjacielskie.

Bolszewicy ogłosili, jakoby przy cofaniu się naszem z Kijowa została zniszczona jedna z cerkwi oraz elektrownia miejska. Na podstawie przedłożonych meldunków stwierdza się, że wiadomość ta nie ma żadnej podstawy. Zniszczono jedynie wszystkie mosty na Dnieprze ze względów strategicznych.

Pierwszy zastępca szefa sztabu jeneraln.,
K u l i ń s k i, jenerał-podp.

Nasze walki na froncie wschodnim.

Warszawski »Naród« daje następujący obraz walk naszych na froncie wschodnim:

Od kilku już dni główny ciężar uderzenia bolszewickiego przerzucił się na centrum naszego frontu, a mianowicie **na odcinek poleski.** Nieprzyjaciel skupił tutaj bardzo duże siły, wyprowadził do walki najlepsze dywizje komunistyczne, wspierając je obficie ciężką artylerją. W ostatnich dniach na ten odcinek frontu sprowadzone zostały dwie pełne dywizje piechoty z Syberii, przybyły też trzy dywizje z dawnego frontu kaukaskiego. Prócz tego bolszewicy ogołocili prawie zupełnie swój front północny, ściągając pospiesznie stąd wojska przeciw Polsce.

Równocześnie z piechotą zjawiły się na odcinkach, które obecnie atakują jenerała Szeptyckiego, brygady jazdy, złożone z Baszkirów, Czeczeńców i t. p. Po zlikwidowaniu przez dowództwo polskie ofensywy północnej, po zatrzymaniu wielkiej akcji jazdy nieprzyjacielskiej na linji rzeki Słuczy, nieprzyjaciel wytęża wszystkie rozporządzalne swe siły, aby zniszczyć centrum naszego frontu. Tu z bezprzykładną zimną krwią, spokojem i bohaterstwem broni się jenerał Szeptycki, tocząc cały szereg krwawych i zaciętych bitew. Wspaniały sposób tej obrony, manewr zawsze stanowczy, giętki, czujny, cechuje tego jenerała, który cieszy się wśród powierzonych sobie oddziałów bezgranicznem zaufaniem i posłuchem.

Konna armia Budiennego poszarpana już część znacznie pod Radomyślem, później zaś na przedpolu zwiahelskiem, ukazała się w ostatnich dniach bardziej na północ, gdzie obecnie stoi w ciężkiej walce z naszą piechotą. Toczą się teraz zacięte bitwy pomiędzy naszemi wojskami a nieprzyjacielem w rejonie Jemilczyna.

Równocześnie rozwinął się wielki bój pomiędzy **Korosteniem a Olewskiem** Jenerał Śmigły stoczył w dniach ostatnich zaciętą bitwę pod Radowlem. Miejscowość ta przechodziła kilka razy z rąk do rąk, ostatecznie piechota nasza wielkim atakiem na bagnety wyparła nieprzyjaciela, biorąc przy tem znaczną zdobycz wojenną, cztery armaty, karabiny maszynowe i jeńców.

Nasz front południowy objęty jest także w chwili obecnej rozmachem zaciętych walk. — Ostatnio, w rejonie Lubaru, nieprzyjaciel atakował bardzo zajadle, został jednak rozbity i odrzucony. W walkach na południu odznaczyła się zaszczytnie dzielna grupa jenerała Pawlenki, atakując energicznie w rejonie na wschód od Wołkowiniec, niszcząc tam nieprzyjaciela i biorąc znaczną zdobycz.

Reasumując wypadki ostatnie na całym naszym froncie, widzimy, że cała linja od północy aż do odcinków podolskich objęta jest w chwili obecnej niezmiernie gwałtowną walką, w której nieprzyjaciel wszędzie atakuje, my zaś jesteśmy w defensywie.

Dalsze sukcesy Wrangla.

Paryż, 28 czerwca. (PAT). Z Rzymu donoszą, że ofensywa jenerała Wrangla **rozwija się gwałtownie.** Wojska jenerała Wrangla wzięły 10 tysięcy jeńców, znaczną ilość armat i 250 karabinów maszynowych, trzy pociągi pancerne, kilka miljonów pudów zboża i wiele materjału kolejowego.

Lwów, 29 czerwca. (PAT). Z Żytomierza donoszą do »Ukrainy«, że **armja Wrangla przeszła do ataku przeciw bolszewikom i zajęła zagłębie Donieckie.**

Powstania na tyłach bolszewików.

Lwów, 29 czerwca. (PAT). »Ukraina« donosi: Ludzie, którzy przedostają się z miejscowości, zajętych przez bolszewików, opowiadają, że armja bolszewicka jest zdemoralizowana. **Powstanie przeciw bolszewikom objęło gubernje: jekaterynosławską, czernichowską i kijowską.** W gubernji czernichowskiej i kijowskiej mnóstwo wsi jest spalonych. Konnica Budiennego w wielu miejscowościach Ekaterynowszczyzny, któremi przechodziła na front kijowski, doznała pogromu.

Protest Ukraińców przeciw samozwańczości Krassina.

Lwów, 29 czerwca. »Hromadska Dumka« donosi: Hr. Tyszkiewicz, przewodniczący delegacji ukraińskiej na konferencji pokojowej, **wysłał do Lloyda George protest,** wskazując na fakt, że **Krassin i inni Rosjanie nie są przedstawicielami Ukrainy,** która ogłosiła samodzielność, oraz **protestuje przeciw ugodzie, podpisanej przez Krassina imieniem Ukrainy.**

Kijów pod bolszewikami.

Lwów, 29 czerwca. »Hromadska Dumka« donosi: **Po opuszczeniu Kijowa przez wojska polsko-ukraińskie, weszła do miasta 58 dywizja bolszewicka piechoty.** Dywizja ta, która w poprzednich walkach poniosła wielkie straty, była przepełnioną zmobilizowanymi przemocą żołnierzami. Prasa bolszewicka i komisarze starają się **wejście do Kijowa rozdmuchać, jako wielkie zwycięstwo armji czerwonej.** Wojska bolszewickie głodują i żywią się przeważnie **rabunkiem.** Nastrój ludności z powodu wejścia wojsk czerwonych **był przygnębiony.**

List p. Witosa do włościan.

Warszawa, 29 czerwca (Tel. wł.) »Gazeta Poniedziałkowa« pisze: Prezes Polskiego Str. Ludowego, Wincenty Witos, wystosował świeżo następujący list do »braci chłopów«:

Całkowite **wstecznictwo,** jak ziemia długa i szeroka, rzuciło się na mnie jak zgraja rozjuszonych zwierząt, wypełzło z ukrycia niby gady, żyjące głodem niepohamowanej nienawiści. Gdy z jednej strony uganiała prasa, nawołując do obrony **ojczyzny szlacheckiej przed najazdem »chamów«,** z drugiej nadsyłano mi setki listów obelżywych, napełnionych paszkwilami, których się powtórzyć nieda bez obrażenia uszu ludzkich, przesłano mi **kilkadziesiąt wyroków śmierci** z wyznaczeniem dnia i godziny, ujrzano we mnie tylko Szelę, pospolitego chama, zdrajcę ojczyzny, dla którego kula morderczy byłaby jeszcze łaską niepomierną. Jaką popełniłem zbrodnię, czem zasłużyłem na to, ażeby mnie rozrywano końmi, pieczono na wolnym ogniu, wbijano na pal dębowy, rżnięto drewnianą piłą, tego nie wiem.

Zbrodnia moja bowiem polegała na tem, że klub »po myśli ludu« wskutek oświadczenia się za mną większości Sejmu nakazał mi podjąć się obowiązku **tworzenia rządu w Polsce,** bo go nie było, **takiego rządu, któryby się opierał na masach ludowych,** zakończył wojnę i zawarł korzystny dla Polski **pokój,** przeprowadził **reformę rolną,** ściśle według zasad przez Sejm uchwalonych, **konstytucję,** gwarantującą prawa obywateli państwa, poprowadził należycie odbudowę, — słowem bronił interesów państwa i równocześnie stał na straży prawa i interesów ludu. Zbrodnia polegała na tem, że Naczelnik państwa powierzył spełnić mi niezmiernie ciężkie zadanie, mnie zwykłemu chłopu, a nie jakiemuś arystokracie. Obowiązku tego przyjąć nie chciałem, gdyż wiedziałem, że przerasta on moje siły i zdolności. Znam swoje braki i wady, pochlebiam sobie, że także wiem, co czynię. Kiedy jednak połowa Sejmu, kiedy cały klub powiedział mi, **musisz, czy chcesz, czy nie chcesz,** bo tego wymaga od ciebie lud i państwo, od tego zależy, czy **Polska będzie państwem praw i wolności, czy przywilejów i wstecznictwa,** opierając się wszelkiemi silami, ustąpiłem naleganiom, zacząłem i nie byłem w stanie rządu polskiego na tej podstawie utworzyć. Na przeszkodzie stanęła małostkowość i pycha, intrygi, a nawet zdrada. **Na przeszkodzie do utworzenia rządu tego stanęli ci, co zawsze mieli pełną gębę miłości dla ludu,** co głosili, że »lud kmiecy dźwignie Polskę swemi plecy«, co to zawsze zbawiciela widzieli pod sieminęgą, a kiedy lud chciał brać na siebie odpowiedzialność, krzyknęli z pełnej piersi: **»hola chamie«.**

No i udało im się. Zarzucano, że to był dalszy ciąg rządów lubelskich, zapomniano jednak, że ten rząd tworzono przez większość Sejmu, prawnie przez ludność wybranego. Przeciwko uzurpacji występowałem zawsze, ale nigdy **nie mogę się zgodzić na to, ażeby w Polsce byli obywatele pierwszej i drugiej klasy,** jedni mieli prawa, a drudzy tylko obowiązki. Swoją osobę zostawiam na boku, dostałem po łbie, jak wielu przedemną, a pewnie i po mnie. Zrzucili mi ciężar z głowy i uwolnili od zarzutów, które miałem sam dla siebie i przeciwko sobie. Zachodzi jednak pytanie, jak to sobie wyobrażacie, wy bracia chłopi, i jak odpowiecie: **czy zgodzicie się na to, aby jedni siedzieli w pokoju, a wy wiecznie z czapką w ręku abyście stali pode drzwiami.** Przedstawiciele partyj ludowych ocenili to już w Sejmie i mimo różnic, jakie ich dzielą, odpowiedzieli zgodnie. Sądzić należy, że ogromna większość chłopska uczyni to samo. **Karbując sobie w pamięci ten wypadek,** nie pójdzie jednak drogą tych warchołów, co to bezdusznie wzywali w publicznych lokalach, ażeby z kosami na sztorc nabitemi przyszli podkromić własnych braci, którzy pozbyli się drugiej (pańszczyźnianej) duszy, o której to przed laty pisał Kuba Bojko, a znaleźli własną, niespepowaną, obywatelską. Lud polski odpowie godnie, ale też i stanowczo.

Delegacja polska do Spaa.

Warszawa, 29 czerwca (Tel. wł.) W poniedziałek wieczorem wyjeżdżają z Warszawy na konferencję w Spaa pp.: Stanisław P a t e k, delegat pełnomocny rządu polskiego, Kazimierz Olszewski, Kajetan Morawski, Gnieździowski i Zalewski, jen. Rozwadowski, kapitan Matkowski, kap. Grosser, Stefan Ponikowski, razem 14 osób.

Przybędą do Spaa z Paryża poseł Erazm Piltz, przedstawiciel Głównego Urzędu Likwidacyjnego Jan Mrozowski, oraz pp. Doermann i Zborowski.

Delegaci na międzynar. konf. finans. jeszcze niewyznaczeni.

Warszawa, 30 czerwca (Tel. wł.) W dniu 2 lipca rozpoczynają się obrady międzynarodowej konferencji finansowej, na którą, jak wiadomo, Polska otrzymała oficjalne zaproszenie. Do dziś dnia **delegaci polscy nie są jeszcze wyznaczeni,** ministerstwo skarbu uważa najwidoczniej, że ma na to jeszcze wiele czasu.

O wybory do Sejmu na Wołyniu.

Warszawa, 29 czerwca (PAT). Na ręce marszałka Sejmu nadeszła depesza o jak najszybsze zarządzenie wyborów do Sejmu na Wołyniu. W imieniu zjazdu wydziałów wykonawczych rad ludowych ziemi wołyńskiej podpisali: H. Mengler, A. Kopiejkowski, A. Zalewski, J. Vilk i E. Lehmann.

Z prasy ukraińskiej.

(Atak „Hrom. Dum.“ na Petlurę. — Rozdział rządu ukraińskiego. — Żale „Wperedu“).

„Hromadska Dumka“ nazywa chaosem obecną politykę ukraińską i to nie ze względów militarnych, lecz politycznych. Przeciwnie — czytamy tam — wedle ostatnich pewnych wiadomości, położenie militarne poprawia się. — Konnica polska i ukraińska odpiera skutecznie kawalerję Budiennego. Na front odeszły tanki lecz nie możemy patrzeć na dziecinną zabawkę w państwo gł. atamana i jego rządu. Nie da się zaprzeczyć, że Petlura, niedawny bohater narodowy, stracił swój kredyt u niego. Dalej atakuje Petlurę za jego ugodę z Polakami, nazywa go jenerałem operetkowym, nie mającym pojęcia o sprawach wojskowych, żąda od niego natychmiastowego zwołania przedparlamentu, oddania mu przywłaszczonej sobie władzy, ażeby ją wziął w ręce ktoś bardziej uzdolniony do budowy państwa, bo inaczej Ukraina ulegnie tragedji podziału. Dopiero przy końcu artykułu wyjaśnia się cel tych ataków.

„Budowę każdego państwa rozpoczyna się od jej Piemontu. I w Polsce na pierwszych skrzypcach grają posłowie gal.-polscy, działacze, urzędnicy, nauczyciele itp. Budowa państwa ukr. **może rozpocząć się tylko od Galicji.** Wszystko inne to mydlana bańka. Im kto później przyjdzie do tego przekonania — tem gorzej dla niego“.

Politycy ukraińscy z Galicji czują swoje osamotnienie i w ten sposób chcą zwrócić na siebie uwagę.

Wedle informacji „Hrom. Dumki“ rząd ukraiński jest obecnie rozdzielony na trzy części: jedna urzęduje w Proskirowie, druga w Kamieńcu, trzecia w Starokonstantynowie. — Z emigrantów politycznych nikt nie chce wracać na Ukrainę, a urzędnicy chodzą luzem, bez płacy.

„Wpered“ irytuje się na „Przyjaciela Ludu“, że omawiając w Nr. 25 sprawę ukraińską pisze że aż do ukończenia się wojny z Rosją, trzeba się mieć na ostrożności, by prowodyrzy ukraińscy w Galicji nie wszczęli jakich niepokojów“. Cytując te zdania pisze „Wpered“ z żalem, że są one smutnem świadectwem dla stronnictwa ludowego i dla „Przyjaciela Ludu“, który umieszczał ongiś artykuły Iwana Franki.

Rokowania Krassina.

Horsea, 29 czerwca (PAT). Pełne posiedzenie reprezentantów państw sojuszniczych z jednej strony, zaś Krassinem z drugiej, odbyło się 26 czerwca. Po raz pierwszy po stronie aljantów wziął udział w posiedzeniu reprezentant Japonji. Reprezentowane były: **Anglja, Francja, Włochy, Belgja i Japonja.** Z delegatów rosyjskich obecni byli Krassin, Nogin, Klimko, Rosowskij.

Londyn, 28 czerwca (Havas). Konferencja z 26 czerwca rady ekonomicznej z Krassinem nie zadowolniła ani francuskiej ani angielskiej delegacji. Obradujący odnieśli wrażenie, że od delegacji rosyjskiej nie można uzyskać **nic określonego.** Krassin nie mógł dać odpowiedzi na pytania, dotyczące prawodawstwa handlowego w Rosji sowieckiej, zapewniał również, że żądane **transakcje handlowe** nie mogą być dokonywane przez niego, **tylko przez rząd sowiecki.**

Wiedeń, 29 czerwca (PAT). Donoszą z Londynu: Konferencja z 27 czerwca między przedstawicielami koalicji a delegacją rosyjską, pod przewodnictwem Krassina, dotyczyła przedewszystkiem wypracowania **postanowień technicznych co do podjęcia handlu z Rosją sowiecką.** Prace przybrały dobry obrót. Co do trudności, które nastręcza uregulowanie własności prywatnej obcych obywateli w Rosji, to, jak donosi »Observer«, po obu stronach panuje życzenie, aby w tej sprawie znaleźć wyjście.

Paryż, 28 czerwca (Havas). »Echo de Paris« dowiaduje się ze źródła wiarygodnego, że Krassin w rozmowie poufnej oświadczył, iż celem misji jego jest nie tyle nawiązanie stosunków handlowych, ile dotrzymanie w zamian za złoto **taboru kolejowego** i materjałów do budowy kolei, niezbędnych do prowadzenia **dalszej kampanji,** mającej na celu wywołanie rewolucji w całej Europie.

Kanada dla Rosji.

Wiedeń, 29 czerwca (PAT). Donoszą z Londynu: Z Nowego Jorku donoszą pod datą 27 czerwca, że **tak zwany ambasador rosyjski w Stanach Zjednoczonych Martens podpisał umowę co do dostaw środków żywności z Kanady** w wysokości wielu miljonów dolarów. Środki żywności dostarczone mają być dla Rosji.

Powstanie Sinnfeinistów.

Wiedeń, 29 czerwca (PAT). Donoszą z Londynu: Z powodu powstania Sinfeinistów wybuchło przesilenie na irlandzkich kolejach, które się zaostrza. W dyrekcji dublińskiej przygotowuje się zapasy żywności, ponieważ krążą pogłoski, że ruch kolejowy będzie z wyjątkiem Ulsteru od dzisiaj zastanowiony.

Paryż, 29 czerwca. (PAT). W Irlandji po skończonych walkach ulicznych **trwa dalej strajk kolejarzy.** Kolejarze wstrzymują się i nadal od transportowania amunicji i wojsk. Ruch na głównej linji kolejowej, łączącej Dublin z południowym wschodem Irlandji, był wczoraj po raz pierwszy wstrzymany. Gdy wojska wsiadły do pociągu Wexford-Dublin, opuścił maszynista swój parowóz.

Jak donosi »Petit Journal«, **postanowiła Izba adwokacka wykreślić z listy wszystkich członków, którzy uczestniczyli w rozprawach przeciw sinfeinistom.**

»Times« donosi z Corg, że **onegdaj wieczorem aresztowano w imieniu rzeczypospolitej irlandzkiej brygadjera jenerała Lucasa, pułkownika Danforda i Tyrella.** Danford wyskoczył z automobilu, do którego go zabrano. Został on postrzelony w głowę i w ramię. Napastnicy pozostawili przy rannym pułkowniku Tyrella, a jenerała Lucasa zabrali do nieznanego więzienia. Stan Danforda jest poważny.

Sprawa wschodu tureckiego.

Paryż, 28 czerwca (PAT). Izba kontynuowała w dniu 26 czerwca dyskusję nad budżetem ministerstwa spraw zagranicznych. Briand przypomniał warunki **ugody z roku 1916** i wskazał na materjalne i moralne szkody, jakie wynikłyby dla Francji w razie niekorzystania z tej umowy. Przedewszystkiem **niemożliwem jest opuszczenie Cylicji,** albowiem w takim wypadku należałoby się obawiać represyj tureckich względem ludności chrześcijańskiej. Tardieu bronił traktatu pokojowego i wskazał na rezultaty, jakie osiągnęło ministerstwo Clemenceaua. Sprawozdawca budżetu domagał się uchwalenia kredytów potrzebnych na **utrzymanie stanowiska Francji na Lewancie.**

Londyn, 28 czerwca. »Daily Mail« ogłasza interwiew z marszałkiem Fochem, który oświadczył, że aljanci są panami na wschodzie, albowiem postępowanie ich jest zgodne. Wojska greckie użyte zostały we wspólnym interesie koalicji.

Wiedeń, 28 czerwca (PAT). Donoszą z Amsterdamu: Jak podają »Times«, delegacja turecka pokojowa **odrzuci** postanowienia traktatu co do Smyrny i Tracji, jakoteż **podniesie** zarzuty co do kontroli Dardanelli przez komisję międzynarodową, gdyż to nie jest zgodne z pojęciem suwerenności Turcji. Turcja jest gotowa uznać państwa, mające powstać na wschodzie, ale chce zastępstwo w komisji, która ma wyznaczyć granice. Turcja będzie także protestowała przeciw odstąpieniu portów Armenji.

Londyn, 28 czerwca (PAT). Lord Courson, odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie kilku członków na cele Anglji w Mezopotamji, oświadczył, że w październiku 1919 ustalono wytyczne polityczne angielskie, wedle których **Anglja nie ma zamiaru nabywać na wschodzie nowych terytorjów**, lecz chce wyłącznie przy pomocy tubylców utworzyć państwo arabskie. Mowca stwierdził, że **obecnie opróżnienie Mezopotamji stałoby w sprzeczności z honorem Anglji i z obecną sytuacją.**

Wiedeń, 29 czerwca (PAT). Donoszą z Londynu: **Wojska angielskie odparły na wschód** od Bagczik wojsko Mustafy Kemala, zadając wielkie straty. Turcy pozostawili na placu 2 tysiące trupów. W okolicy Ismid przeprowadzono **rozbrojenie ludności**. Dalsze wysyłki wojsk z Malty są w drodze.

Paryż, 29 czerwca (PAT). Jak donosi »Petit Parisien«, Venizelos oświadczył Millerandowi w niedzielę co następuje: Akcja armji greckiej w Azji Mniejszej nie odstąpi ani na krok od planu omawianego w Hythe i Boulogne. Venizelos dodał, że działalność kolumny posuwającej się w kierunku wschodnim, ma na celu tylko ochronę flanki kolumny północnej, która maszeruje na Dardanele. **Dardanele są głównym celem wyprawy.**

Sprawa Ligi narodów.

Waszyngtotn, 28 czerwca (Havas). Wobec żądań mocarstw sprzymierzonych, **aby prezydent Wilson zwołał pierwsze posiedzenie ogólne Ligi narodów**, tutejsze koła urzędowe wyrażają przekonanie, że zwołanie to **nie nastąpi w przyszłości najbliższej**, ponieważ nie jest ustalone jeszcze miejsce zebrania. Jedni wypowiadają się za Genewą, inni za Brukselą.

Paryż, 28 czerwca (Havas). Izba deputowanych uchwaliła **kredyty na Ligę narodów.** — Uchwała ta poprzedzona przemówieniem Milleranda, który oświadczył, że Francja nie szczędzi zabiegów, aby Liga jak najprędzej rozpoczęła czynności.

Konferencje w Brukseli i Spaa.

Paryż, 29 czerwca (PAT). Millerand wyjedzie we czwartek do Brukseli, gdzie w dniu następnym odbędzie się międzynarodowa konferencja przygotowawcza do konferencji w Spaa. Lloyd George przybędzie również we czwartek wieczorem do stolicy Belgji. Z Brukseli udadzą się przedstawiciele koalicji prawdopodobnie 4 lipca do Spaa, gdzie odbędzie się **ogólna konferencja w której wezmą udział nietylko Niemcy, ale także wszystkie państwa sprzymierzone.** Konferencja ta zacznie się dnia 5 lipca.

Lyon, 28 czerwca. (PAT). Konferencja w **Brukseli** odbędzie się dnia 2 i 3 lipca, zaś konferencja w **Spaa** dnia 5 lipca.

Nauen, 28 czerwca. „Vossische Zeitung" pisze: Żądania **aljantów**, które będą przedłożone Niemcom w dniu 5 lipca na konferencji w Spaa, operują takiemi cyframi, że rzeczywiste ich wypełnienie jest kwestją więcej, niż **wątpliwą.**

Z terenów plebiscytowych.

O ODROCZENIE PLEBISCYTU NA MAZURACH.

Toruń, 28 czerwca. (PAT). Dnia 27 b. m. odbył się tu wiec w sprawie **plebiscytu na Warmji i Mazurach**, przy udziale kilkudziesięciu tysięcy osób. Uchwalono rezolucję, domagającą się **odroczenia plebiscytu** na przeciąg **dwóch lat** i wezwano rząd polski, aby poczynił kroki o ścisłe **przestrzeganie traktatu** pokojowego odnośnie do terenów plebiscytowych.

NOWY TEROR NIEMIECKI NA MAZURACH.

Olsztyn, 29 czerwca. (PAT). **Teror niemiecki** w stosunku do ludności polskiej na tutejszym terenie plebiscytowym **zaczął się na nowo** po parotygodniowej przerwie. Napady na Polaków po miastach i po wsiach, a nawet w wagonach kolejowych, stały się zjawiskiem powszechnem. Najniebezpieczniejszą linją kolejową dla Polaków, gdzie napady zdarzają się najczęściej, jest **linja Działdowo-Olsztyn**. Na każdej stacji tej linji bandy opryszków niemieckich pod okiem władz kolejowych biją i kaleczą każdego przejeżdżającego Polaka, albo nawet cudzoziemca, którego podejrzywają o polskość. Tutaj pobito też ciężko czterech studentów teologji, Mazurów. Tutaj napadnięto również na dwóch urzędników Polaków, jadących z Niborka. Szczytem bezczelności i teroru niemieckiego są napady w pociągach na linji Olsztyn Działdowo **na naszych kurjerów** dyplomatycznych z konsulatu polskiego, mimo okazywania dokumentów, stwierdzających oficjalnie funkcje kurjera. Opryszki napadają na nich, zabierając im dokumenta, bijąc ciężko i kalecząc.

DENUNCJACJE NIEMCÓW.

Kwidzyn, 28 czerwca (PAT). Niemcy w dalszym ciągu fałszywie informują komisję koalicyjną o rzekomych **zbrojeniach Polaków**, napadających na bezbronnych Niemców. Wczoraj Klaude, znany ze swojej działalności hakatystycznej, zaalarmował komendę wojsk włoskich, że w resursie Domu Polskiego znajduje się 50 uzbrojonych od stóp do głowy Polaków, nadto, że znajdują się tam nawet dwa karabiny maszynowe. Oddział niemieckiej policji bezpieczeństwa w towarzystwie dwóch oficerów włoskich udał się natychmiast do resursy i przeprowadził tam rewizję, **jednak żadnej broni nie znaleziono.**

W związku z tymi wypadkami odbył prezes komisji Pavia szereg konferencyj z przedstawicielami komitetu warmińskiego dla wyjaśnienia sprawy i obiecał dać Polakom należne im zadosyćuczynienie.

ODEZWA HINDENBURGA.

Warszawa, 28 czerwca (PAT). Prasa niemiecka górnośląska zamieszcza **odezwę Hindenburga** do Górnoślązaków, aby przy plebiscycie, **pozostali wierni ojczyźnie niemieckiej.** W odezwie tej, zatytułowanej „Pozostańcie przy nas", Hindenburg twierdzi, że przy pomocy Niemców uratował przemysł górnośląski od inwazji nieprzyjacielskiej i w zamian za to wymaga wierności niemieckiej przestrzegając przed **„niespokojną Polską"**, w której Niemców czekają nowe walki.

NIE CHCĄ POLSCE DAĆ WĘGLA.

Bytom, 28 czerwca. (PAT). Wychodzący w Gliwicach dziennik niemiecki „Volksville", organ niemieckich socjalistów na Górnym Śląsku zamieścił **odezwę** do niemieckich robotników i urzędników, **aby przeszkadzali wywozowi węgla z Górnego Śląska do Polski** i wogóle go uniemożliwiali. Odezwa ta została spowodowana podwyższeniem przez komisję rządzącą kontyngentu węgla górnośląskiego dla Polski. — Obecnie polski komisarz plebiscytowy, występuje przeciw tej odezwie w pismach polskich i wzywa robotników polskich, aby uważnie śledzili machinacje niemieckie i przeciwstawili się im **z całą siłą.**

POGŁOSKI O REWIZJI SPRAWY G. ŚLĄSKA.

Bytom, 29 czerwca (PAT). W 5-tym numerze »Orędownika« ogłasza polski komisarjat plebiscytowy dla Górnego Śląska co następuje: Niemieckie gazety na Górnym Śląsku w pewnym odstępie czasu podają wiadomości rzekomo pochodzące ze źródła zagranicznego, że **sprawa Górnego Śląska oddana będzie rewizji** i że nawet prawdopodobnem jest cofnięcie plebiscytu i oddanie Niemcom Górnego Śląska bez zapytania ludności o wolę. Wobec tego polski komisarjat plebiscytowy oświadcza ludności Górnego Śląska, że po 1) traktat pokojowy został zawarty na zasadach proklamowanych przez Wilsona, w myśl których żaden naród, ani żaden szczep nie może być bez zapytania go przydzielony jakiemuś państwu. 2) Traktat ten został podpisany przez szereg państw, które Niemcom podyktowały warunki pokojowe, a nawet i przez Polskę. Jako taki jest on kontraktem, który bez zgody interesowanych stron nie może być zmieniony. Że Polska kiedykolwiek dałaby zezwolenie na to, aby wyrzec się plebiscytu i Śląsk oddać Niemcom, temu nikt by nie uwierzył. Droga do zmiany traktatu wersalskiego prowadzi przez Warszawę. Polacy na Śląsku mogą być pewni, że Warszawa ich nie zdradzi.

ROZPORZĄDZENIA KOMISJI ALJANCKIEJ.

Bytom, 28 czerwca. (PAT). Międzynarodowa komisja rządząca wydała dwa nowe ważne rozporządzenia. Pierwsze z nich dotyczy **wolności zebrań**, mianowicie zezwala ono na zebrania w **zamkniętych lokalach**, lecz zakazuje zebrań politycznych **po gołem niebem**, umieszczania narodowych chorągwi, noszenia odznak narodowych i śpiewania pieśni patrjotycznych także w szkołach, pochodów, procesyj, wreszcie zabaw patrjotycznych także pod gołem niebem. Odbywać się one mogą tylko za zezwoleniem powiatowego kontrolora policyjnego. — Drugie rozporządzenie zmusza pisma do **ogłaszania rozporządzeń aljanckich** i to na miejscu, na którem zgłoszenia ich władze koalicyjne zażądają. Dyrektorowi departamentu spraw wewnętrznych koalicyjnej komisji rządzącej przysługuje, wedle tego rozporządzenia, prawo **zawieszania dzienników i czasopism**, wydawanych na terenie plebiscytowym, jeżeli dopuszcza się czynu karygodnego przez ogłoszenia artykułów przeciw drugiej narodowości i władzom koalicyjnym, oraz jeżeli zamieszczają fałszywe wiadomości. Prefektowi przysługuje też prawo niedopuszczania na teren plebiscytowy i zakazania rozpowszechniania tych **pism zamiejscowych**, które zamieściły podburzające artykuły i podały fałszywe wiadomości o stosunkach na terenach plebiscytowych.

TYTUŁY KONTROLORÓW POLSKICH.

Bytom, 29 czerwca (PAT). Koalicyjna komisja rządząca ogłasza, iż polscy kontrolerzy urzędowi będą nosili następujące tytuły: 1) Starszy doradca urzędowy wydziału szkolnego; 2) Kontrolor państwowego inspektoratu szkolnego; 3) Kontrolor seminarjum nauczycielskiego.

ROBOTNICY O ZAKOŃCZENIU STRAJKU W CIESZYŃSKIEM.

Cieszyn, 28 czerwca. (PAT). Dnia 27 b. m. w **Karwinie** odbył się wiec w sprawie strajku, z powodu którego górnicy stracili w zarobkach przeszło 22 miljony, a państwo polskie 16.000 wagonów. W wiecu wzięło udział 20.000 górników. Przemawiali pp. Kunicki, Kłuszyńska, Goethe i Papuga. Powzięta rezolucja wskazuje na to, że strajk pięciotygodniowy w Karwinie i Boguminie oddał usługi sprawie polskiej, a zważywszy, że broń strajkową **należy schować na poważniejsze walki** i że sprawa usunięcia żandarmerji czeskiej w chwili obecnej, gdy plebiscyt gwałtu nie może się odbyć, należy do drugorzędnych, oświadcza, że **górnicy polscy na dane hasło komitetu strajkowego związku** polskich przemysłowców i P. P. S. **staną solidarnie do pracy**. Z powodu strajku nikt nie może być usunięty, ani karany, a **uwięzieni mają być wypuszczeni** na wolność. Przy podjęciu pracy musi być **wojsko usunięte** z kopalń. — Równocześnie żądają robotnicy, by komenda wojsk sojuszniczych pouczyła żołnierzy, że z robotnikami nie należy postępować prowokacyjnie. Te same warunki stawiają robotnicy dla strajku w **Boguminie**, nadto by wszyscy wydaleni zostali przyjęci z powrotem i **aby rada robotnicza w fabryce została przywrócona.**

Wiec oświadcza, że o ile komisja międzysojusznicza zechce przy pomocy Czechów przeprowadzić **plebisyt we Frydeckiem lub w Polskiej Ostrawie**, klasa robotnicza uzna to za **prowokację**, na którą odpowiednio zareaguje. **W dążeniu do połączenia się z Polską** robotnicy nie spoczną, dopóki tego nie przeprowadzą.

KRYTYCZNE POŁOŻENIE NA SPISZU.

Nowy Targ, 29 czerwca. Biuro prasowe komitetu plebiscytowego spisko-orawskiego donosi: **Położenie na Spiszu staje się krytyczne.** Wczoraj w niedzielę żandarmi czescy siłą wyrzucili naszych z Kacwina, Łaps i Rzepiska. Dn. poprzedniego ogłoszono, że na terenie plebiscytowym nie wolno nikomu agitować. Władze gminne usuwają na własną rękę przebywających na terenie plebiscytowym polskich działaczy. Ze strony czeskiej czynią się przygotowania, **aby ze Spisza każdej chwili uczynić bramę wypadową dla wojsk, które się koncentrują koło Kesmarku.**

PRZEMYTNICTWO NA GRANICY SPISKO-ORAWSKIEJ.

Jak »Gazeta Podhalańska« donosi, na pograniczu Spiszu i Orawy rozwija się w sposób zastraszający **przemytnictwo koni i bydła.** — Wielkie ilości koni co tydzień przemyca się z **Polski na Spisz i Orawę.** Przemytnictwem trudnią się głównie żydzi, a postanowienia podkomisji w sprawie przewozu przez granice nie są przestrzegane. Wobec tego ze strony polskiej **konieczna jest ścisła kontrola** na granicy zwłaszcza nocami.

NIEMCY O POLSKIM PROJEKCIE KONWENCJI Z GDAŃSKIEM.

Gdańsk, 29 czerwca (PAT). »Danziger Ztg.« omawiając w obszernym artykule wstępnym **polski projekt konwencji polsko-gdańskiej**, pisze, że redakcja ogłosiła ten projekt dlatego, by uświadomić ludność gdańską o grożącem jej niebezpieczeństwie. Projekt gdańskiej rady stanu konwencji polsko-gdańskiej przedłożony będzie komisji konstytucyjnej dopiero w poniedziałek. Odbiega on bardzo znacznie od projektu polskiego. Postanawia on między innemi, że Gdańsk nie traci swojej suwerenności, uprawniony jest i powołany do zarządzania portem gdańskim z uwzględnieniem praw gospodarczych, przysługujących Polsce. — Gdańsk chce złożyć zarząd portów w ręce komitetu, składającego się z Gdańszczan i Polaków w równej liczbie i jednego rzeczoznawcy, któregoby mianowała Liga narodów, a nie będącego obywatelem żadnego z obu krajów. Ten rzeczoznawca byłby zarazem prezesem komitetu. Bardzo obszernie i z ogromnem oburzeniem omawia polski projekt konwencji polsko-gdańskiej prasa berlińska, oświadczając, że urzeczywistnienie projektu polskiego zamieniłoby Gdańsk w kolonję polską, która ostatecznie bardzo rychło zlałaby się z Polską.

Oficjalny organ niemiecki »Deutsche Allg. Ztg.« wyraża przekonanie, że konwencja wedle projektu polskiego nigdy nie będzie przyjęta przez gdańskie zgromadzenie ustawodawcze. Pisma berlińskie zapewniają, że zgromadzenie ustawodawcze Gdańska nie ma wcale uchwalić tej konwencji, ma ono tylko konwencję przygotować, a ostatecznem ułożeniem konwencji **na podstawie projektów polskiego i gdańskiego** zajmie się najwyższa rada w Paryżu.

POWSZECHNY STRAJK PORTOWY W GDAŃSKU.

Gdańsk, 28 czerwca (PAT). Strajk robotników portowych w porcie tutejszym trwa w dalszym ciągu. Dnia 27 bm. przed południem zastępca jen. komisarza polskiego p. Białowiecki poczynił w tej sprawie energiczne kroki u Sir Towera, celem zabezpieczenia **transportów dla Polski.** Organ niezawisłych socjalistów »Das Freie Volk«, omawiając strajk robotników portowych, stwierdza, że przyczyną tego strajku jest wyłącznie **brutalne postępowanie Sicherheitswehry** wobec robotników. Robotnicy strajkujący oświadczyli stanowczo, że do pracy nie powrócą, dopóki »Sicherheitswehra« nie będzie usunięta z portów, a zastąpiona zwykłą policją.

Gdy wojska polskie opuszczały Gdańsk, zdawało się, że Gdańsk był oswobodzony z militaryzmu. Tymczasem rzecz ma się przeciwnie. Pod niewinną nazwą gdańskiej policji bezpieczeństwa utworzono, pod kierunkiem osławionej żelaznej dywizji, **nową formację wojskową.** »Sicherheitswehr« posiada miotacze min, miotacze płomieni, aparaty lotnicze, artylerję, oraz szeroko rozgałęzioną służbę wywiadowczą. To wszystko wykazuje, że nie mamy tu do czynienia z policją, lecz ze **stałem wojskiem** w całem tego słowa znaczeniu, przeciwko robotnikom używanem. Wkońcu wykazuje »Das Freie Volk«, że starszy burmistrz Gdańska, Sahm, który kilkakrotnie omawiał wielkie ciężary finansowe Gdańska, zawsze wstydliwie pomijał milczeniem budżet »Sicherheitswehry«, której utrzymanie w Gdańsku kosztuje około 20 miljonów rocznie.

KRONIKA.

Kraków, 29 czerwca.

NASTĘPNY NUMER „NOWEJ REFORMY" z powodu dzisiejszego święta św. Piotra i Pawła, ukaże się we czwartek rano o zwykłej porze.

POBÓR KAWALERJI I PODOFICERÓW. Pow. Komenda Uzupełnień w Krakowie komunikuje: Kawalerzyści, konna artylerja, oraz konna straż graniczna, powołani obecnie do przeglądu, są natychmiast wcieleni do szeregów. Wszyscy obowiązani tem powołaniem mają się zgłosić przed komisją przeglądową, — przygotowani do natychmiastowego wcielenia do szeregów. Równocześnie przypomina się, że pobór kawalerzystów, konnej artylerji i konnej straży granicznej odbędzie się dla miasta Krakowa dnia 30 czerwca br. w koszarach Piłsudskiego, ul. Siemiradzkiego 24. W innych powiatach kawalerzyści stają razem z podoficerami.

DYREKTOR POLICJI, dr Jan Rękiewicz, wyjechał wczoraj na 5-tygodniowy urlop. Zastępować go będzie st. radca policji dr Adam Banach.

KOLONJE I PÓŁKOLONJE W KRAKOWIE. Dla celowego ujęcia i zorganizowania akcji w sprawie kolonij i półkolonij dla dzieci, gmina m. Krakowa z inicjatywy wiceprez. Rollego przystąpiła obecnie do utworzenia związku wszystkich instytucyj, do których należy teraz 22 instytucyj, urządzających kolonje lecznicze i klimatyczne poza obrębem miasta Krakowa z łączna liczbą dzieci 2460 oraz 7 instytucyj, które przy wyzyskaniu parków, łąk i lasów podmiejskich, względnie okolic miasta, urządzają całodzienne półkolonje dla dzieci i młodzieży, począwszy od lat 4 do 20. Z pośród instytucyj, zajmujących się kolonjami, na szczególną wzmiankę zasługuje działalność Towarzystwa opieki nad młodzieżą, które dzięki pełnej poświęcenia pracy p. M. Bogdanikowej w roku bieżącym wysyła z górą 500 dzieci do górskich okolic Małopolski, a 300 do Wielkopolski i na polskie Pomorze.

W grupie półkolonij liczbą wysuwają się na czoło miejskie półkolonje dla dzieci i młodzieży, które w 8 oddziałach obejmą 2500 dzieci. Na półkolonjach dzieci przebywają przez cały dzień pod troskliwą i fachową opieką kierowniczek i pielęgniarek, absolwentek 3-mies. kursu, urządzonego w tym roku przez Tow. opieki nad młodzieżą. Obok organów miejskich kontrolę nad półkolonjami sprawuje także komitet pań-opiekunek. W półkolonjach dzieci podobnie jak w kolonjach otrzymują śniadanie, objad, podwieczorek i kolację.

Na wzmiankę zasługuje inicjatywa urządzenia półkolonji dla młodzieży szkół średnich. Półkolonja dzięki pracy pułk. Piatkiewicza i por. Kuty rozwija się bardzo pomyślnie, umożliwiając młodzieży krajoznawcze zwiedzanie bliższych i dalszych okolic miasta, oraz gór polskich.

Gmina m. Krakowa, zdając sobie sprawę z trudności, w jakich ogół ludności się znajduje, nie szczędziła ofiar, aby kolonje i półkolonje mogły spełnić jak najlepiej swe zadanie. Gmina poczyniła też starania o subwencje państwową, która została przyznaną w kwocie półtora miljona marek. Okoliczność ta, chociaż wydatek miesięczny na utrzymanie dziecka na półkolonji wynosi 300 mk., a na kolonji od 600 do 1200 mk., umożliwiła wprowadzenie minimalnej opłaty, bo na półkolonjach 50 mk., a na kolonjach 150 mk. miesięcznie. Sieroty, względnie dzieci rodziców ubogich od tych opłat są uwolnione.

UCHYLENIE CEN WYTYCZNYCH NA NABIAŁ. Urząd walki z lichwą i spekulacją w Krakowie komunikuje, że po porozumieniu się z magistratem krakowskim, z dniem 1 lipca 1920, aż do dalszego zarządzenia uchyla ceny wytyczne na mleko, masło i ser, obowiązujące od dnia 1 czerwca br. Urząd ostrzega jednak, że przy wszelkich cenach nadmiernych, tak za nabiał jak i inne artykuły pociągał będzie winnych i nadal do surowej odpowiedzialności i konfiskował towary, po cenach niegodziwych sprzedawane.

W SPRAWIE CUKRU BIAŁEGO. Z informacyj, zasięgniętych w wydziale aprowizacyjnym magistratu, dowiadujemy się, że przed 2 tygodniami sprowadziło do Krakowa stowarzyszenie cukierników za pośrednictwem tutejszych agentów cukrowych 14 wagonów białego cukru z Czech, na podstawie zezwolenia państwowego urzędu przywozu i wywozu. Stow. cukierników transport ten rozdzieliło między swoich członków, zaś 3 czy 4 wagony wysłano dla cukierników na prowincji. Wobec tego, że cukier sprowadzony został legalnie na cele przemysłowe za pozwoleniem właściwej władzy, magistrat nie miał prawa i nie mógł go zająć.

Cukier biały, pochodzenia poznańskiego, przeznaczony dla dzieci do lat 6, który wydawany będzie od 30 b.m. po 300 gr. na osobę, przydzielony został w ilości 1 wagona przez min. aprowizacji.

W sprawie otrzymania cukru białego dla ludności, poczynił magistrat wraz z inspektoratem aprow. p. Krupińskim starania o przydzielenie dla ludności m. Krakowa przynajmniej 50 proc. kontyngentu tegoż cukru.

MĄKA DLA POLSKI. Z Gdańska donoszą 27 bm.: Przybył tu okręt „Halvelsite", który przywiózł 3938 ton mąki dla Polski dla P. U. Z. A. P.

WALKA Z LICHWĄ. Za brak cennika państwowy urząd walki z lichwą w Krakowie skazał Majera Feuersteina na karę 300 mk. albo 2 dni aresztu. Hel. Olesiak, Joan. Kękusz, R. Łakomskiego, Fr. Bilską, M. Sterna i K. Frączkowską na 500 mk. albo 3 dni aresztu. Kat. Wyrwicz i Hen. Rogodę na 50 mk., albo jeden dzień aresztu.

Skonfiskowano J. Karasiowi 7 kg. czereśni, które sprzedawał po 60 K za kilo.

TOURNE ARTYSTÓW TEATRU IM. SŁOWACKIEGO NA POMORZE. Grono najwybitniejszych artystek i artystów teatru im. Słowackiego urządza w czasie feryj urlopowych w miesiącu lipcu tournee artystyczne po miastach pomorskich i terenach, należących do Polski. Impreza ta w celach ideowo-narodowych zorganizowana została w porozumieniu z min. spraw wojsk. i przy moralnem poparciu prezydjum miasta. To też repertuar sztuk, mających tam być granemi uwzględni głównie utwory o tendencji patrjotycznej, jak „Jeden z ostatnich" Zwilkowskiego, „Małżeństwo pod kulami" Kiedrzyńskiego, „Jeszcze wczoraj" Zofji Wójcickiej i „Obowiązek" Lavedana. Kierownictwo artystyczne spoczywa w ręku p. M. Jednowskiego. Wyjazd zespołu z Krakowa nastąpi w dniu 30 czerwca. Pierwsze przedstawienie w Toruniu w dniu 2 lipca.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj po poł. „Pan poseł", który dzięki świetnej grze artystów naszego teatru zdobył sobie trwały sukces. Wieczorem ostatnie przedstawienie „Zazdrości" z pp. Pancewicz, Dobrzańską, Nowackim, Nowakowskim, Wasilewskim w rolach głównych. Jutro ostatnie przedstawienie, — które kończy się podniosłem dziełem Żeromskiego „Ponad śnieg".

SEZON OPEROWY. W operach: „Trubadur" (1 lipca) i „Halka" (2 lipca), któremi krakowskie Towarzystwo operowe rozpoczyna cykl przedstawień w m. teatrze im. Słowackiego, wystąpią znakomici artyści opery warszawskiej: pp. Marja Mokrzycka i Stanisław Gruszczyński. „Trubadur" dany będzie w tym sezonie tylko dwa razy (1 i 4 lipca), „Halka" tylko raz. Kierownictwo artystyczne przedstawień spoczywa w rękach p. Wallek-Walewskiego, reżyserją kieruje artysta i I reżyser sceny poznańskiej p. Stanisław Tarnawski.

Z TEATRU „BAGATELA". Występy Kazimierza Kamińskiego kończą się we środę 30 bm. Ostatnie zatem dwa występy znakomitego artysty odbędą się dzisiaj i jutro wieczorem. Kreacją Kajetana Dora w „Mistrzu" zamknie Kamiński tegoroczną swoją gościnę w Krakowie. Dzisiaj po południu o godz. 4 po raz ostatni w tym sezonie „Hiszpańska mucha".

WIECZORY BALETOWE W „BAGATELI". I wieczór baletowy w „Bagateli", który odbędzie się we czwartek 1 lipca, przyniesie w programie szereg punktów mimiczno-plastycznych w wykonaniu Haliny Szmolcówny i Piotra Zajlicha, nadto produkcje solistek baletu warszawskiego pp. Nowickiej i Kułakowskiej. Pozostałe bilety nabywać można przy kasie teatru.

Z TEATRU »BAGATELA«. Schyłek sezonu, niosący z sobą termin zawierania kontraktów aktorskich, przynosi także od czasu do czasu związane z temi czynnościami debjuty sił młodych, które po przebytych studjach przygotowawczych w szkołach dramatycznych wstępują do zawodu scenicznego. W tym roku mieliśmy prób takich niewiele. Jeden zupełnie udały debjut kobiecy w teatrze im. Słowackiego, odbył się bez rezultatu pozytywnego, co w swoim czasie usprawiedliwione obudziło zdziwienie.

W niedzielę odbył się w teatrze »Bagatela« debjut bardzo zaciekawiający ze względu na osobę debjutantki i odpowiedzialną rolę, w jakiej popisywać się miała. P. Hanna Poleska wystąpiła w roli Sawiny w efektownej sztuce Chiarelliego »Twarz i maska«. Jeżeli prawdą jest, że dla artystki dramatycznej szczęśliwe warunki zewnętrzne są połową powodzenia, to debjutantka w połowie zwyciężyła. Piękna postawa, oczy duże, wyraziste, ślicznie oprawione, rysy regularne, kibić wiotka, oto warunki, jakie wnosi p. Poleska. Z drugiej strony niepodobna nie zaznaczyć, że zadanie, jakie debjutantce przypadło w udziele, było zbyt odpowiedzialnem. P. Poleska, skrępowana nadmierną tremą, nie potrafiła wydobyć z roli pełni tych akcentów, jakich ona wymaga, a porównanie, jakie się nasuwało widzom z grą poprzedniczki, p. Koziowskiej utrudniało niemało jej zadanie. W tych warunkach wrażenie ogólne debjutu wobec nieustalonej jeszcze techniki, nie mogło być zadowalającem, aczkolwiek pewne sceny, dobrze postawione, świadczyły o intelektualnem opanowaniu roli przez debjutantkę, która ze szkoły dramatycznej p. Gabryckiego wyniosła doskonałe podstawy wiedzy aktorskiej i poprawną dykcję. Wynik debjutu nie pozwala w każdym razie ze względu na wyjątkowe trudności roli ustalić stopnia uzdolnienia debjutantki i określić ściślej rodzaju, w którym talent jej znalazłby mógł odpowiednie dla siebie pole. *wp.*

Z TEATRU „NOWOŚCI". Dziś we wtorek po poł. „Muzykanci wiejscy", wieczorem „Jenerał huzarów". Premjera „Słodkiej dziewczyny", operetki H. Reinhardta przesuniętą została na piątek.

ZE SPORTU. Niedzielne zawody w piłkę nożną między „Wisłą" a „Cracovią" stanowiły clou w tegorocznym wiosennym sezonie footballowym, miały one albowiem rozstrzygnąć, która z tych drużyn z boiska wyniesie palmę mistrzostwa okręgu krak. Były one i dlatego jeszcze ciekawe, czy „Cracovia", która uchodziła za najlepszą drużynę polską, lecz która w ostatnim czasie okazywać zaczynała coraz to niższy poziom gry, czy w spotkaniu tem zejdzie na plan dalszy, czy też utrzymać się zdoła na piedestale mistrza. Match rozpoczęto przy silnem poparciu publiczności, która — jak nigdy dotąd — tysiącami obstawiła boisko naokoło, oklaskującej zawzięcie udałe momenta tak jednej jak i drugiej strony. U obu drużyn znać staranne przygotowanie się do tych zawodów. „Wisła" rozpoczyna silny nacisk w stronę bramki biało-czerwonych; biało-czerwoni skupiają się, grają uważnie, pilnując, by żaden strzał nie szedł na marne, czekając widocznie, by przejść do zdecydowanych kontrataków. Po odparciu szeregu ataków czerwonych przez obronę „Cracovii", zaczynają biało-czerwoni kontrakcję. Napad, prowadzony przez znakomitego p. Kałużę, kilkakrotnie silnie zagroził bramce „Wisły", aż w 19 minucie bajecznym strzałem lewego łącznika zdobywa pierwszego goala. W kilkanaście minut zdobywają biało-czerwoni punkt drugi. Niezrażona wcale tym wynikiem „Wisła" przeprowadza częste ataki, odpierając równocześnie wszystkie ataki „Cracovii"; po pauzie zdobywa z wolnego rzutu bramkę. Rozpoczyna się gra cięta: jedna strona dąży do nierozstrzygniętego wyniku, druga chce uzyskać stracony punkt; wyższość gry była po stronie „Cracovii". Końcowy rezultat 4:1 (2:0) na korzyść „Cracovii". — Graczom „Cracovii" życzyćby należało, by w przyszłości do każdego matchu, nawet z drużyną słabszą, tak starannie przygotowali się, jak do niedzielnego, azeby nie spotykały ich podobne niespodzianki, jak to było z „Polonią" warszawską i tem samem nie narażali się na surową krytykę, którą się potem niepotrzebnie drażnią.

W sobotę odbyły się zawody w piłkę nożną między „Makkabi" a „Jutrzenką", zakończone 3:0 na korzyść „Makkabi".

W ubiegłą sobotę odbyły się zawody o mistrzostwo klasy B. między K. S. „Podgórze", a T. S. „Wisła II". Wynik 1:1 świadczy korzystnie o stale podnoszącym się poziomie gry „Podgórza", które w zawodach o mistrzostwo w klasie B. zdobyło ogółem 11 punktów a zarazem uzyskało tytuł „najlepszego klubu klasy B".

Dzisiaj nastąpią ostatnie spotkania o mistrzostwo krakowskiego Związku. „Cracovia" gra z „Makkabi", której nie należy lekceważyć, dowodem jej klasy jest wygrana z „Wisłą" w ostatniem spotkaniu o mistrzostwo. To też spotkanie należeć będzie do szeregu interesujących zawodów. W tym samym dniu gra „Wisła" o drugie miejsce z „Jutrzenką".

PASKARZE OWOCOWI. Nadszedł sezon owocowy. Targi zapełniły się owocami, jednak nie dla każdego dostępnemi. Nasi paskarze ukazali tu swoją zdolność śrubowania cen w sposób mistrzowski. Bo pomyśleć tylko, że jeden kg. wiśni kosztuje 32 mk., litr malin 20 mk., poziomek 20 mk. itd. W zeszłym roku były te ceny kilka razy niższe. A przecież obecnie mamy owoców dużo, jak wogóle przy teraźniejszej obfitości w roku obecnym. Z drugiej strony, jeżeliby się nawet wzięło pod uwagę obecne warunki, czem się zwykle paskarze zasłaniają, to trzeba pamiętać, że i litr mleka, który niedawno kosztował 10 mk., obecnie jest tańszy i kosztuje nawet 5 mk. Czem więc tłumaczyć drożyznę owoców? Dlatego powinien baczną uwagę na to zwrócić urząd walki z lichwą, ustanowić jakiś cennik i troskliwie dbać o jego przestrzeganie. Czy zawsze trzeba dopiero do organów kontrolnych przemawiać?

POŁÓW TYTONIARZY. Wczoraj policja urządziła obławę na małoletnich ulicznych sprzedawców papierosów, których przytrzymano dwudziestu.

WŁAMANIE DO ZAKŁADU DOBROCZYNNEGO. — Wczoraj doniesiono policji, że onegdajszej nocy do zakładu dobroczynnego przy ul. Koletek zakradli się złodzieje, wyłamawszy kraty w oknach i skradli z podręcznego magazynu garderobę wartości kilku tysięcy marek. Jest podejrzenie, że włamania tego dokonali dwaj b. wychowankowie zakładu.

ZŁODZIEJ W KINIE. Wczoraj aresztowano w kinie „Uciecha" niejakiego Stefana [illegible]racza, który jednemu z gości wyciągnął portfel z 1200 markami i 140 koronami. Sprytny złodziej jeszcze przed schwytaniem go zdążył portfel podać koledze „fachowemu", tak, że okradziony gość swych pieniędzy nie odzyskał.

ZŁODZIEJSKIE MAŁŻEŃSTWO. Wczoraj aresztowano 21-letnią Marję Koczoń, służącą, która z fałszywemi dokumentami zgodziła się do służby u pewnego radcy skarbu, a na drugi dzień skradła 3000 marek gotówką oraz znaczną ilość garderoby i zbiegła. Jak się okazało, kradzieży tej dokonała ona do spółki z mężem. Część skradzionych rzeczy dobranej parze odebrano.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

O NADSYŁANIE DATKÓW DLA KOMITETÓW PLEBISCYTOWYCH, wobec zbliżenia się chwili rozstrzygnięcia losów Śląska Cieszyńskiego, oraz Spisza i Orawy, uprasza Akademicka Egzekutywa Pleb. w Krakowie. Datki przesyłać należy do Banku Krajowego (Kraków, plac Szczepański) na bieżący rachunek Akad. Egzekutywy Plebiscytowej.

PAŃSTWOWA SZKOŁA ZAWODOWA ŻEŃSKA. W chwili, kiedy rodzice namyślają się nad wyborem zawodu dla swych córek, należy zwrócić uwagę na zakład, który przygotowuje uczenice do przemysłu i daje im gruntowne wykształcenie zawodowe, pozwalające im zdobyć sobie potem samodzielne, dostatnie stanowisko. Szkoła zawodowa ma oddziały szycia bielizny, krawieczyzny, haftu i modniarstwa. W każdym dziale posiada typ szkoły wyższy, do którego wymagane jest ukończenie 3 klasy wydziałowej i typ niższy, do którego przyjmuje nawet z 4 klasami pospolitemi, o ile uczenica ma 14 rok życia. Typ wyższy kształci na kierowniczki pracowni i nauczycielki szkół zawodowych, niższy na pracownice w danym zawodzie. Czesne w szkole tej jest niskie, a niezamożne uczenice uwalnia się od opłaty, ponadto materjałów do nauki dostarcza zarząd szkoły.

Wpisy odbywać się będą w dniach od 1 do 3 lipca od godz. 9—1 przed południem w szkole przy ul. A. Potockiego 11.

STYPENDJA DLA PRZYSZŁYCH TECHNIKÓW. Tel. z Warszawy: Ministerstwo robót publicznych zamierza nadać 16 stypendjów po 5000 marek rocznie, pomiędzy kandydatów, którzy zdali egzamin dojrzałości gimnazjum lub szkoły realnej, z postępem celującym i zamierzają zapisać się na wydział inżynierji, politechniki we Lwowie lub Gdańsku, o ile zobowiążą się po ukończeniu studjów wstąpić na żądanie ministerstwa robót publicznych do służby państwowej za lat pięć. Do podania, które należy wnieść do ministerstwa robót publicznych za pośrednictwem rektoratu do końca sierpnia br., należy dołączyć metrykę urodzenia, świadectwo dojrzałości szkoły średniej, indeks wraz ze świadectwami złożonych kolokwjów, deklarację, mocą której ubiegający się o stypendjum zobowiązuje się po ukończeniu wstąpić do służby państwowej, a w razie przeciwnym zwrócić pobrane stypendjum. W razie niepełnoletności na deklaracji ma potwierdzić opiekun, że kandydat zgadza się na przyjęcie warunków. Stypendjum wypłacane będzie w ratach półrocznych z dołu po 2500 marek, aż do ukończenia po przedłożeniu świadectw egzaminów kursowych z postępem zadawalniającym za kwitami, potwierdzonemi przez rektora.

POL. TOW. TATRZAŃSKIE. Na sobotniem walnem zebraniu Towarzystwa Tatrzańskiego weszli do nowego zarządu pp.: prezes prof. Szajnocha, II wiceprezes dr W. Goetel, III wiceprez. dr Adam Lardemer, a do wydziału weszli pp. J. Borowski, I. Król, dr Wł. Łąba, dr J. Nowicki, dr K. Roupert, H. Krawczyński, K. Stecki, St. Porębski. Towarzystwo w dniach najbliższych rozpocznie budowę nowego schroniska na hali Gąsienicowej. Delegat min. robót publ. dr Orłowicz zawiadomił, że z uchwalonej na cel powyższy subwencji 750.000 mk., wyasygnowano już 100.000 mk. Po referacie dr Lardemera uchwalono nowy statut Tow. na całą Polskę oraz statut dla warszawskiego oddziału Tow. Tatrzańskiego. Wyrażono też oburzenie z powodu ostatnich gwałtów czeskich na Spiszu i Orawie i złożono większą sumę pieniężną na stypendjum im. śp. Wiśniewskiego. Wydany w br. pamiętnik Tow. Tatrz., poświęcony sprawie Spisza i Orawy, — przedstawia się niezwykle bogato i stanowi cenny dokument w tej historycznej kwestji, z drugiej zaś strony jest świadectwem wielkiej żywotności i pożytecznej działalności Tow. Tatrzańskiego, które będzie teraz nosić nazwę: Polskie Towarzystwo Tatrzańskie.

POLSKI ZWIĄZEK MUZYCZNO-PEDAGOGICZNY uprasza wszystkich muzyków obojga płci: kompozytorów pedagogów, wykonawców, reprezentantów Tow. śpiewackich o gremjalne przybycie na walne zebranie we czwartek 1 lipca br. do sali Instytutu muz. ul. św. Anny o godz. 11 przed południem, celem omówienia sprawy zjazdu muzyków w Warszawie i ukonstytuowanie miejscowego komitetu organizacyjnego.

ZBIÓRKA NA RABKĘ. W niedzielę 4 lipca Komitet Pań urządza zbiórkę na rzecz kolonji leczniczej p. w. św. Józefa w Rabce, założonej z taką gorącą myślą o przyszłości przez śp. prof. Macieja Jakubowskiego. Cały szereg lat Komitet nie odzywał się do ofiarności publicznej, pokrywając z funduszów własnych utrzymanie tej kolonji. Obecnie drożyzna stale i szybko się wzmagająca, zniewala Komitet do zwrócenia się do jak najszerszego ogółu celem zebrania kwoty, umożliwiającej utrzymanie dwóch partyj dzieci, potrzebujących niezbędnie pomocy leczniczej.

Z kraju i ze świata.

W SPRAWIE JEN. IWASZKIEWICZA. Tel. z Warszawy: Niektóre dzienniki warszawskie i prowincjonalne zamieściły wzmiankę, jakoby jen. Iwaszkiewicz otrzymał dymisję. Ze źródła miarodajnego informują PAT., że wiadomość ta jest z gruntu fałszywą, gdyż jen. Iwaszkiewicz otrzymał urlop po ukończeniu operacyj wojennych na Ukrainie, o który ze względu na stan zdrowia jeszcze poprzednio prosił. Po ukończeniu urlopu jen. Iwaszkiewicz wróci na dawne stanowisko.

Z PRAC AMERYKAŃSKIEGO CZERW. KRZYŻA. Tel. z Warszawy: Poza akcją ratowniczą, jak rozdawanie odzieży, żywności, amerykański Czerwony Krzyż założył kilka pracowni rzemieślniczych w Białymstoku, Kobryniu, Brześciu i kilku innych miejscowościach. Największy z tych warsztatów znajduje się w Białymstoku. Są to szwalnie, pracownie obuwia

naprawy obuwia, stolarnie. Robotnikami są wyłącznie Polacy, przeważnie uchodźcy i inwalidzi, którzy w ten sposób nabywają znajomości rzemiosł, mogących się im później przydać.

OPERA POLSKA NA GÓRNYM ŚLĄSKU. Z Warszawy donoszą: W dniu 5 lipca opera nasza udaje się na szereg występów na Górny Śląsk. Z solistów wyjeżdżają: pp. Mokrzycka, Kuncewiczówna, Dygas, Brzeziński, Freszel, Ostrowski, Mossoczy. Oprócz chórów i orkiestry, w zespole wykonawczym znajduje się 20 par najlepszych tancerek i tancerzy. Repertuar składać się będzie z oper Moniuszki: Halka, Verbum nobile itd. Dyrygować będą: Młynarski, Rodzinski, Rudnicki.

PIERWSZE PROMOCJE DOKTORSKIE NA UNIWERSYTECIE WARSZAWSKIM. Otrzymali pierwsze doktoraty słuchacze filozoficznego wydziału pp. Stanisław Arnold i Wincenty Gorzycki, historycy, uczniowie seminarjum prof. Marcelego Handelsmana. Uroczystość promocji odbyła się w auli Kazimierzowskiego pałacu przy współudziale przedstawicieli rządu, świata naukowego oraz młodzieży akademickiej.

ZJAZD WŁAŚCICIELI REALNOŚCI. W dniu 30 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd przedstawicieli stowarzyszeń właścicieli realności ze wszystkich miast polskich, celem którego jest zorganizowanie związku stowarzyszeń, obejmującego całe państwo. Imieniem rady m. Krakowa wyjeżdża na zjazd radca m. L. Schneider, prezes Tow. właścicieli realności w Krakowie.

KSIĘGARNIA NAUCZYCIELSKA. Tel. z Warszawy: Poświęcono tu pierwszą w Warszawie księgarnię nauczycielską, założoną przez książnicę polskiego Towarzystwa nauczycielskiego szkół średnich i wyższych.

ODROCZENIE WYSTAWY PRZECIWPOŻARNICZEJ. Z Warszawy telefonują nam: Wystawa przeciwpożarnicza, która odbyć się miała w Warszawie na jesieni br., została odroczona do maja 1921 r.

DOWBOR-MUŚNICKI ZDRADZA TAJEMNICE WOJSKOWE. Z Poznania donoszą: Prokuratorja skonfiskowała numer „Kur. Poznańskiego", „Orędownika", „Rzeczypospolitej" (wydanie poznańskie), „Postępu" i „Gońca Wielkopolskiego" z dnia 26 bm. za umieszczenie listu otwartego jenerała Dowbór-Muśnickiego. List ten został uznany przez prokuratorję za **zdradę tajemnic wojskowych**, gdyż zawierał pewne zarządzenia, nie podlegające opublikowaniu przez prasę. Z odnośnym wnioskiem wystąpiło do prokuratorji sądu okręgowego D. O. G. w Poznaniu.

Z UNIWERSYTETU POZNAŃSKIEGO. W jesieni br. zacznie się 3 rok szkolny z systemem trymestralnym. Na wydziale filozoficznym, prawnym, ekonomicznym, rolniczym i leśnym otwarte są wszystkie lata. Okres studjów trwa 3 lata. Warunkiem przyjęcia jest matura. Początek wpisów dnia 27 września.

NOWY WICEPREZYDENT JENERALNEJ DELEGATURY. „Monitor Polski" ogłasza nominację p. St. Zimnego na wiceprezydenta jeneralnej delegatury dla Małopolski.

DLA KLINIK LWOWSKICH. Z Warszawy donoszą: Ministerstwo skarbu wyasygnowało do dyspozycji uniwersytetu lwowskiego 3.474.400 marek na kupno gruntów dla klinik uniwersyteckich.

W SPRAWIE DRUGIEGO TEATRU MIEJSKIEGO WE LWOWIE na interpelację w tamtejszej Radzie miejskiej odpowiedział wiceprez. dr Chlamtacz, że gmina zamierzała wprawdzie otworzyć teatr ludowy w Domu katolickim, lecz wobec dzisiejszych wydatków i żądań personalu miasto nietylko nie jest w stanie prowadzić drugiej sceny, ale będzie zmuszone podwyższyć o 100 procent ceny biletów w teatrze miejskim, chociaż ostatnia podwyżka ujemnie wpłynęła na frekwencję publiczności.

USTĄPIENIE DYR. TARASIEWICZA. Jak donoszą dzienniki lwowskie, dyrektor teatru miejskiego, p. Tarasiewicz, zgłosił w komisji teatralnej definitywny swój zamiar ustąpienia ze swego stanowiska, motywując swoją decyzję niepomyślnym stanem zdrowia.

PODROŻENIE JAZDY TRAMWAJEM. Ze Lwowa donoszą 26 bm.: W myśl uchwały Rady miejskiej, która upoważniła komisję gazową i elektryczną wspólnie z sekcją II do podniesienia cennika gazowni i elektrowni, odbyło się wczoraj posiedzenie tych trzech komisyj pod przewodnictwem wiceprez. dra Stahla. Po długiej dyskusji ustanowiono następujące ceny, obowiązujące od 1 lipca: Cena gazu do oświetlenia, ogrzewania i opału wynosi 5 mk. za 1 m. sześć., do motorów 4 mk. 60 fen. Ceny jazdy miejską koleją elektryczną: bilet zwykły podniesiono z 2 na 3 mk., bilet z przesiadaniem z 2 na 4 mk., bilet ranny pozostawiono w cenie 1 mk., bilet nocny podniesiono z 4 na 6 mk., bilet kontrolny podniesiono z 4 na 5 mk.

MILJONOWE KRADZIEŻE W MAGAZYNACH WOJSKOWYCH. Ze Lwowa donoszą: Policja wpadła na ślady olbrzymiej kradzieży żelaza z magazynów wojskowych, wynoszącej kilka miljonów marek. Kradzieży dokonywali od dłuższego czasu systematycznie wyrobnicy kowalscy, zatrudnieni w magazynach, którzy skradzione żelazo sprzedawali firmom i majstrom. Aresztowano 11 osób.

KRYNICA, 26 czerwca. (Z teatru. — Występy Romana Żelazowskiego. — „Bojowiec" Ewy Soplicy). — Sezonowy teatr zdrojowy zespołu artystów sceny lwowskiej pod dyr. p. Barwińskiego i Michułowicza, cieszy się, dzięki niezmordowanym staraniom reżysera Barwińskiego, stałem poparciem i uznaniem tut. publiczności. Występy gościnne Romana Żelazowskiego, a obecnie dyrektora teatru w Poznaniu, wypełniają widownię stale po brzegi.

Ostatnio wystawił teatr w sobotę 26 bm. farsę „Bojowiec", napisaną przez utalentowaną autorkę Ewę Soplicę, a osnutą na tle współczesnych stosunków warszawskich. Główne role spoczywały w rękach pani Barwińskiej, znanej artystki teatru lwowskiego i pani Mrowińskiej, oraz pp. Barwińskiego i Boehlkego, które wykonane zostały koncertowo. Farsę tę, wywołującą salwy śmiechu na widowni, przyjęła publiczność nader przychylnie, darząc wykonawców zasłużonemi oklaskami, a autorkę kwiatami.

ARESZTOWANIE KOMENDANTA POLICJI. Jak donosi „Głos Lubelski", aresztowany został komendant policji lubelskiej Wł. Ogórkiewicz. Prokuratorja zarzuca mu, że 1) samowolnie rekwirował zboże, słomę i siano dla swego majątku, wynoszącego około 40 morgów około stacji Motycz, gm. Konopnica; 2) opłacał swoją służbę folwarczną pieniędzmi skarbowemi, jako funkcjonarjuszów policji; 3) zakupywał na rachunek skarbu drzewo i inne przedmioty, które zużywał w majątku; 4) wykarmiał konie owsem policyjnym i prowadził niemi handel ze znanym spekulantem Zalcmanem itd. Prócz Ogórkiewicza aresztowano również handlarza końmi Zalcmana, intendenta komendy policji Neugebauera i innych.

SĄD DORAŹNY W PŁOCKU. W poniedziałek ubiegłego tygodnia odbył się w Płocku sąd doraźny nad bandą, złożoną przeważnie ze zbiegów armji rosyjskiej. Skazani zostali na karę śmierci Tołoczkin, Hawryluk, Miller i Basaj; na dożywotnie więzienie: Romanowski, Iwanow i Tołoczkinowa. Banda ta dokonała szeregu napadów zbrojnych i morderstw. Skazani na śmierć wysłali do Warszawy depeszę z prośbą o ułaskawienie, wobec jednak odrzucenia prośby, wyrok został wykonany następnego dnia.

KRADZIEŻ W ZAKŁADZIE OO. JEZUITÓW W CHYROWIE. Komisarjat policji w Przemyślu otrzymał zawiadomienie, że w zakładzie OO. Jezuitów w Chyrowie skradziono kwotę 800.000 marek. Śledztwo w toku.

ZA KRADZIEŻ LISTÓW Z AMERYKI aresztowany został w Ustrzykach Dolnych asystent pocztowy, Józef Gryguś. Zostaje on pod zarzutem dokonywania od dłuższego czasu systematycznej kradzieży dolarów, które wyjmował z listów pieniężnych, przysyłanych z Ameryki. Grygusia zamknięto na razie w aresztach sądu powiatowego w Ustrzykach, gdzie prowadzi się śledztwo przeciw niemu.

ZAWODY FOOTBALLOWE W KATOWICACH. Z Bytomia donoszą: W sobotę wieczorem od 6 do 8 odbywały się w Katowicach zawody piłką nożną między lwowskim klubem sportowym „Pogonią" a niemiecką drużyną w Katowicach „Dianą". „Pogoń" wzięła 5 bramek, „Diana" nie wzięła ani jednej. Zawodom przypatrywały się z żywem zainteresowaniem tysiączne tłumy publiczności polskiej i niemieckiej.

OBICIE MUNY. „Arb. Ztg." z Ołomuńca donosi, że dnia 26 bm. komunista Muna miał tam przemawiać, ale legjaniści czescy, przybyli z Rosji, pochwycili go i do krwi pobili, poczem porwali go do koszar i dopiero po szeregu godzin wydali go na interwencję policji. Munę przewieziono do szpitala w Sternberg. Robotnicy w Kladnie grożą z powodu tego zajścia strajkiem jeneralnym.

Dzienniki czeskie donoszą z Kładna, że stanęła tam praca we wszystkich zakładach przemysłowych. Obicie Muny spowodowało wśród robotników niesłychane podniecenie. Robotnicy odgrażają się, że maszerują na Pragę. Dzienniki ołomunieckie twierdzą, że sytuacja jest bardzo groźna.

Na posiedzeniu mężów zaufania robotników w Ołomuńcu zastanawiano się nad stanowiskiem wobec obicia Muny. Uchwalono 12 godzinny strajk jeneralny. Dzienniki donoszą, że robotnicy w całych Morawach planują urządzenie takiego strajku.

Dzienniki donoszą, że Muna znajduje się już w swem prywatnem pomieszkaniu w Prościejowie. Władze wdrożyły energiczne śledztwo w sprawie obicia Muny.

EKSHUMACJA ZWŁOK SPRAWCÓW ZAMACHU NA ARCYKSIĘCIA FERDYNANDA. Tel. z Zagrzebia: W dniu 1 lipca odbędzie się w Teresienstadt uroczysta ekshumacja zwłok sprawców zamachu w dniu 28 czerwca 1914 r., przy udziale Sokolstwa południowo-słowiańskiego. Zwłoki przewiezione zostaną do Pragi na uroczystość zjazdu Sokolstwa słowiańskiego, a stamtąd do Sarajewa.

Z UNIWERSYTETU JAGIELLOŃSKIEGO. P. Zofja Dalletówna, rodem z Krakowa, otrzymał stopień doktora wszech nauki lekarskich. 4915

P. Władysław Filipczyk, rodem z Nowego Wiśnicza (powiat Bochnia), otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora filozofji. 4937

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Wtorek, 29 bm. po poł.: „Pan poseł" Fijałkowskiego, wieczorem „Zazdrość" Arcybaszewa.
Środa, 30 bm.: „Ponad śnieg" Żeromskiego.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Wtorek 29 bm.: „Bęben"
Środa, 30 bm.: „Tajemniczy Dżems".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Wtorek, 29 bm. po poł.: „Hiszpańska mucha", wieczorem „Mistrz"
Środa, 30 bm.: „Mistrz".

REPERTUAR „NOWOŚCI".
Wtorek, 29 bm. po poł.: „Muzykanci wiejscy", wieczorem „Jenerał huzarów".
Środa, 30 bm.: „Muzykanci wiejscy".

Repertuar kin krakowskich znajduje się na ostatniej stronie.

Popisy muzyczne.

Kraków, 28 czerwca.

W ostatnich czasach spotkać się można było ze zdaniem, że w obecnych warunkach muzyka jest »artykułem zbytkownym«. Nic mylniejszego nad takie zdanie. Jeśli kiedy, to dzisiaj właśnie w tym okresie rozpętania najniższych instynktów, w tej dusznej atmosferze bezwzględnej walki obecnej, nie tylko nie można muzyki wypchnąć poza nawias życia i powiedzieć, że ona jest »zbytkiem«, lecz przeciwnie trzeba uznać, że rola jej jest niezmiernie ważna. Właściwe znaczenie muzyki, to jest jej zadanie społeczne, dzisiaj występuje w całej pełni. Stwierdza to najzupełniej obecna praktyka. Z większem pragnieniem, aniżeli przed wojną, garnie się dzisiaj ogół do muzyki i to nie owe nowe, wzbogacone sfery, ale przeciwnie ci, którym pod względem materjalnym nie »przelewa się«; a więc garną się do muzyki, by tu znaleźć zapomnienie przykrej rzeczywistości, znaleźć serdeczne ukojenie swych zawodów i smutków, owo Schopenhauerowskie »panakejon«, by wznieść się w świat ideału.

Czy zatem muzyka jest zbytkiem? a ci, którzy ogół prowadzą w owe krainy piękna, są wyrobnikami niepotrzebnymi? Chyba nie. Posłannictwo nauczycieli muzyki jest piękne i godne powszechnego uznania. A jak-ci nauczyciele pracują i jak pojmują swoje zadanie, to ujawniły bodaj w części »popisy«. Nazwa popisów nietrafna i nieszczęśliwa, sprzeczna z pojęciami pedagogii, ustąpi z czasem niezawodnie nazwie bardziej odpowiedniej; to bowiem, co na popisach słyszymy, nie ma w rzeczywistości z popisu; jest to tylko bezpośredni wyraz tego, co dała praca i talent ucznia i co dał nauczyciel. A z jakiem zaparciem się, z jakim zapałem nauczyciele spełniają swój obowiązek, z jaką skromnością i ile nakładu pracy mu poświęcają, o tem mógłby powiedzieć tylko ten, kto przypatrzy się tej żmudnej i niejednokrotnie niewdzięcznej, a jednak pięknej pracy.

Popisy przekonały nas, że stan nauki jest bardzo wysoki.

Konserwatorjum kładzie główny nacisk na muzykę instrumentalną; zwłaszcza fortepianowa klasa dała wyniki pierwszorzędne; równie dobrze przedstawiła się klasa gry skrzypcowej. Wśród pianistek jest kilka wybitnych talentów; niektóre pod względem muzycznym i technicznym są zupełnie dojrzałe, tak, że z pożytkiem i chlubą dla każdej instytucji będą mogły zająć odpowiedzialne stanowiska, jako nauczycielki gry fortepianowej, albo też poświęcić się samodzielnej pracy na estradzie koncertowej.

Na tej samej wyżynie stały i popisy Instytutu muzycznego. Umiejętnie kieruje Instytut zwłaszcza nauką dzieci i na tem polu wykazuje zdumiewające rezultaty. Nadto klasa gry skrzypcowej daje wyniki, które są zaszczytnem stwierdzeniem metody profesora Giebułtowskiego. Pozatem z uznaniem podkreślić należy dążność Instytutu, by jak najwszechstronniej rozwinąć wykształcenie muzyczne i kulturę muzyczną. Dowodem tego istniejąca przy Instytucie szkoła deklamacji, pozostająca pod kierunkiem p. Gabryelskiego, a nadto świeżo utworzony kurs operowy pod kierunkiem p. Kliszewskiej, mającej na celu interpretację i grę sceniczną młodych sił operowych. Jak korzystną jest ta nowość dla Krakowa, okazało się to na »poranku operowym«, urządzonym w teatrze miejskim, gdzie podziwiać można było wyniki pracy.

Kultura wokalna osiągnęła obecnie w Krakowie niebywały stopień artyzmu. Bez przesady można zaryzykować twierdzenie, że Kraków zdobędzie pierwszorzędne stanowisko w Polsce na polu pedagogji wokalnej i stanie się niebawem źródłem, które zasilać będzie pięknemi i dobrze wykształconemi głosami nasze sceny operowe i estrady koncertowe, a multo miejscem, do którego napływać będą po naukę rzesze uczniów i uczenic. Wszakże mamy obecnie dobór znakomitych sił pedagogicznych: obok dawnej szkoły p. A. Ludwiga, S. Bursy i S. Warmutha, owocną działalność rozwija szkoła śpiewu p. M. Onyszkiewiczowej, M. Kozłowskiej i S. Tarnawskiego. A w każdej szkole wzorowa metoda, ujawniająca się w doskonałem postawieniu głosu, a co najważniejsza, dobór głosów, zdumiewających i zachwycających swojem pięknem i barwą.

Dodajmy nakoniec szkołę rytmiki pod kierunkiem tak wybitnej pracownicy na polu pedagogji, jak p. Marja Wernicka, szkołę niezmiernie ważną dla podstaw wykształcenia muzycznego, a będziemy mieli imponujący obraz kultury wychowawczej w naszem mieście. *Dr Józef Reiss*

Z Rady ministrów.

Warszawa, 29 czerwca (PAT). Na posiedzeniu w dniu 28 czerwca 1920 r. rada ministrów przyjęła między innemi projekt o **utworzeniu zapasów ziemi na parcelację i osadnictwo**, projekt ustawy o kredycie gwarancyjnym dla instytucyj gospodarczych. Ponadto rada ministrów przyznała na wniosek ministra kolei **dla urzędników i funkcjonarjuszy państwowych 50 proc. zniżkę opłat na przyjazd kolejami państwowemi** na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Rokowania niemiecko litewskie.

Gdańsk, 29 czerwca. »Danziger Ztg.« donosi, że obecnie toczą się między rządem litewskim i niemieckim rokowania w sprawie zawarcia pokojowego **układu niemiecko-litewskiego.**

Różne wiadomości polityczne.

Były minister obrony krajowej, **Noske**, został **pierwszym prezesem Hannoweru.**

Na skutek rozruchów na tle żywnościowem w Hamburgu, w których zostało zabitych dwie osoby a 80 rannych, zaprowadzono w tem mieście **stan wyjątkowy.**

Wedle dzienników berlińskich, **bolszewicki okręt transportowy zatonął z 2.000 wojennych jeńców niemieckich**, finlandzkich, austrjackich i angielskich przy ujściu Newy. Wszyscy jeńcy zatonęli.

Do Wiednia donoszą z Berlina: Niezawiśli socjaliści i komuniści wzywają na dzień 1 lipca do masowych demonstracyj na rzecz wprowadzenia **dyktatury proletarjatu.**

Wiedeń, 28 czerwca. (PAT). Donoszą z Paryża: Marszałek Foch zaznaczył wobec przedstawiciela „Daily Mail", że zniszczenie 15.000 armat nie jest jedynym środkiem zapobieżenia niebezpieczeństwu ewentualnego napadu ze strony Niemiec. Ostrożność nakazuje utrzymanie jak najdłużej **pewnego dystansu** między aljantami a Niemcami. Jeżeli aljanci opuszczają Ren, natenczas Niemcy **znajdą się w pobliżu** Ostendy i mogliby przy pomocy aeroplanów **zaatakować Londyn.** Prawdziwe niebezpieczeństwo tkwi **we wrogiem usposobieniu militaryzmu**, tkwiącego w narodzie niemieckim. Mimo to sądzi marszałek Foch, że ostatnia wojna **dała Niemcom nauczkę** i że naród niemiecki powoli wyrzeknie się ducha nieprzyjaznego.

Wreszcie marszałek Foch **ostrzegał przed międzynarodowym socjalizmem.** Tradycja i poczucie narodowe są bardzo silnemi podporami moralnemi.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 28 czerwca 1920.

	Waluta markowa ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne		
4% poż. kraj. E. 1893	85'—	87'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	86'—	88'—
4½% poż. kraj. z r. 1912	87'—	89'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	90'—	92'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	81'—	83'—
4% poż. m. Lwowa	80'—	82'—
4½% obl. kom. Banku kraj.	89'—	91'—
4% obl. kom. Banku kraj.	87'—	89'—
4% obl. kolej. Banku kraj.	85'—	87'—
4½% listy zast. Banku kraj.	97'—	98'—
Transakcja		97'50
4% listy zast. Banku kraj.	91'—	92'—
Transakcja		94'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	540'—	580'—
Transakcja	550'—	570'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcye Tow. handl. i przem.		
Polskie Tow. handlowe	445'—	485'—
Handl. Spółka „Impex"	230'—	260'—
Transakcja		245'—
Zieleniewski	1425'—	1525'—
„Górka" fabryka cementu	1350'—	1450'—
Transakcja		1400'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
Transakcja		1350'—
„Tepege" Tow. dla przedsięb. górn.	3100'—	3300'—
Polska Nafta	1450'—	1650'—
Transakcja		1600'—
Waluty i dewizy:		
Marki niemieckie po 100	360'—	390'—
Marki niemieckie po 1000	380'—	410'—
Transakcja	385'—	389'—
Ruble carskie po 500 rb.	240'—	260'—
Transakcja	248'—	253'—
Ruble carskie po 100 rb.	235'—	255'—
Ruble dumskie	60'—	70'—
Dolary amerykańskie	120'—	140'—
Transakcja	139'50	141'—
Dolary kanadyjskie	100'—	115'—
Lei rumuńskie	310'—	330'—
Berlin	—'—	—'—
Transakcja	390'—	395'—
Guldeny holenderskie	—'—	—'—
Transakcja		58'—
Nowy York	—'—	—'—
Transakcja	144'—	145'—
Wiedeń	—'—	—'—
Transakcja		91'—

KURS MARKI POLSKIEJ W GDAŃSKU. Dnia 26 b. m. przy silnym popycie doszedł do 27. Przekazy na Warszawę 25 i pół.

GIEŁDA WARSZAWSKA z 28 czerwca: 6% oblig. miasta Warszawy z roku 1915-16 wartość kuponu 3.13.2, żądano 213, poszukiwano 208. 6% oblig. miasta Warszawy z 1917 wartość kuponu 2.95, transakcje 99'45, 99'75, 99'50, żądano 103, poszukiwano 96, 5% oblig. banku ziem. 1.11.8, żądano 103, poszukiwano 99, listy zastawne 4½% ziem. wartość kuponu 0'15, transakcje 204'75, 205'25, żądano 207, poszukiwano 203, 4% ziemskie wartość kuponu 0.13.3, 5% miasta Warszawy wartość kuponu 2.41.4, transakcje 226, 226'50, żąd. 228, poszukiwano 224, 4½% miasta Warszawy wartość kuponu 2.17.3, żądano 214, poszukiwano 209, 6% banku kredyt. hipot. wartość kuponu 2.72.9, żądano 103, poszukiwano 100. Waluty: Ruble carskie setki 248, 253, pięćsetki 252'50, 267, ruble dumskie po 1000 61'50, po 250 — 44'50, 44'75, franki francuskie 12'25, 12'15, dolary Stanów Zjednoczonych 135, 138'50, dolary kanadyjskie 119, do 120, lei rumuńskie 320. Czeki: na Paryż 12'40, 11'97½, 12'10, Szwajcarja 26, Londyn 584'50, do 580, Nowy York 136, 145, Berlin 385, 395, 390.

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ z 28 czerwca: Ruble po 500 płacą 245, żądają 249, transakcje 252, dolary amerykańskie 126 (140), transakcje 136—135'75, marki niemieckie po 1000 — 372 (406), transakcje 398, marki niemieckie po 100 — 378, leje po 500 — 315, dewizy: Wiedeń 90 (100), Berlin 416'50 (430'50), reszta bez zmiany.

GIEŁDA WIEDEŃSKA z 28 czerwca: Renta majowa 92'50, austr. renta koronowa 88, renta lutowa 93'25, węgierska renta koronowa 112, losy tureckie 1400, prjorytety kolei południowej 890, Anglobank 748, Bankverein 820, Bodenkredit 1915, Bank depozytowy 767, Laenderbank 955, Merkury 895, Unionbank 857, Bank obrotowy 620, Živnostenska 1470, Kolej północna 10.700, Kolej lwowsko-czerniowiecka 1805, koleje austrjackie 3552, kolej południowa 472, Alpiny 3170, Berg und Huetten 8000, Krupp 14.620, Poldihuette 2155, Prageraisen 5.995, Rima 2785, Skoda 1950, Apollo 3490, Fanto 14.400, Galicyjskie Karpaty 9000, Galicja 16.180.

KURSA SZWAJCARSKIE z 28 czerwca: Berlin 14'75, Nowy York 548, Medjolan 33'50, Praga 13'25, Zagrzeb 7'60, Budapeszt 3'55, Warszawa 3'65, Wiedeń 3'85.

KURSA HOLENDERSKIE. Amsterdam, 26 czerwca. Kursy weksli: waluta: Londyn 11'12½, Berlin-Hamburg 760, Paryż 2355, Bazylea 50'90, Wiedeń 2, Kopenhaga 51'15, Chrystjanja 48'50.

GIEŁDA TOWAROWA FRANCUSKA. Marsylja, 26 czerwca. Ryż 215, groch 110, mączka kartoflana 145.

Havre, 26 czerwca. Bawełna czerwcowa 547, bawełna lipcowa 545, bawełna sierpniowa 538.

Lyon, 27 czerwca. Jedwab seweński 260, jedwab włoski 265, jedwab syryjski 220, jedwab japoński 260, jedwab chiński 300, jedwab kantoński 190.

Havre, 26 czerwca: Kawa lipcowa 189, wrzesień 190, grudniowa 184, marcowa 177, majowa 172.

NA POŻYCZKĘ ODRODZENIA POLSKI złożyli uczniowie i uczenice szkoły kupieckiej w Tarnowie 28.950 marek, które zostały wręczone dyrekcji pol. kraj. Kasy poż. oddział w Tarnowie celem wystawienia asygnat. Jest to wynik subskrypcji bardzo pomyślny i zasługujący na uznanie, jeśli się uwzględni, że szkoła liczy 185 młodzieży, a zatem przeciętnie wypada na jednego ucznia wzgl. uczenicy około 150 mk. Nadto trzeba zauważyć, na pochwałę młodzieży w szkole kupieckiej, że do szkół handlowych uczęszcza przeważnie młodzież niezamożna i w stosunkowo wysokim procencie wyznania mojżeszowego.

PROJEKT RADY KOLEJOWEJ. Z Warszawy donoszą: Do Sejmu wniesiony został projekt ustawy rady kolejowej przy ministerstwie kolei żelaznych. Ma to być organ doradczy i informacyjny: zakres prac obejmuje całokształt gospodarstwa kolejowego. Do składu rady wchodzić mają prócz przedstawicieli poszczególnych ministerstw 8 reprezentantów miast, 8 przedstawicieli sejmików, 4 przedstawicieli rolnictwa, 4 przemysłu, 4 od górnictwa, oraz 6 fachowców w sprawach kolejowych, którzy będą mianowani przez ministerstwo kolei. Ze składu członków rady utworzone być mają trzy stałe komitety, mianowicie: eksploatacji, budowy i taryfowy. Na czele rady stoi minister lub w zastępstwie wiceminister, kierownikami komitetów również mają być osoby urzędowe.

ODBUDOWA KRAJU. Lasy w leśnictwach rządowych w Rafałowej, Piasecznie, Delatynie i Mikuliczach w Małopolsce oddał rząd do eksploatacji spółce budowlanej pod firmą „Budulec", która zobowiązała się dostarczać materjał leśny dla odbudowy kraju.

ZAKOŃCZENIE MORATORJUM W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE. Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej w numerze 50 z 23 czerwca b. r. ogłasza rozporządzenie rady ministrów z 10 b. m. w sprawie moratorjum w b. zaborze austrjackim. W myśl tego rozporządzenia, w okręgu krakowskiego sądu apelacyjnego moratorjum ustaje z dn. 1 października 1920 roku, w którym to dniu wszystkie płatności przedwojenne do wysokości 500 K, mają być uiszczone wraz z odsetkami, o ile zaś tę kwotę przewyższają, mają być spłacone wraz z odsetkami w czterech równych ratach kwartalnych w terminach: 1 października 1920 r., 1 stycznia, 1 kwietnia i 1 lipca 1921 roku. W razie niezapłacenia pierwszej raty w terminie 1 października b. r., cała należytość staje się natychmiast płatną. Dla okręgu lwowskiego sądu apelacyjnego zostaje moratorjum przedłużone o pół roku, to znaczy do końca roku 1920.

KONWENCJA FRANCUSKO-POLSKA W SPRAWIE EMIGRACJI. Havas donosi z Paryża: Ogłoszono urzędownie treść konwencji, zawartej z Polską w sprawie emigracji.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca: RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

DO BYŁYCH WYCHOWANKÓW I PROFESORÓW GIMNAZJUM POLSKIEGO W CIESZYNIE.

Przypomina się, że uroczystość **obchodu jub. 25-letniego istnienia gimnazjum polskiego w Cieszynie** odbędzie się w poniedziałek, dnia 5-go lipca 1920 roku.

Program:

1) W niedzielę, 4 lipca wieczorem, iluminacja gmachu gimnazjalnego; o godzinie 9 wieczorem zebranie przyjezdnych gości w restauracji »Domu Narodowego«.
2) W poniedziałek, 5 lipca, o godzinie 9½ rano, zbiórka przed gimnazjum, następnie pochód do kościołów na nabożeństwa.
3) Powrót do gimnazjum, przemówienia, wspólna fotografja.
4) O godzinie 1 bankiet w sali »Domu Narodowego«.
5) Wieczorem o godzinie 7 przedstawienie teatru śląskiego (»Pan Jowialski«), następnie zabawa towarzyska.

Cieszyn, 20 czerwca 1920 r.

Za komitet:
Dyrektor **Franciszek Popiołek** m. p.
Dr Włodzimierz Dąbrowski m. p.

Kwatermistrz będzie urzędował dnia 3 lipca do godziny 8 wieczorem i 4 lipca do godziny 9 wieczorem w Rządzie krajowym, gmach starostwa (I. piętro), ulica Niemiecka. 4952

REPERTOAR KIN KRAKOWSKICH

SZTUKA
od 23 czerwca 1920 r.
OFIARA
wspaniały dramat w 5 aktach z epilogiem.
W głównej roli wystąpi znakomita artystka
HENNY PORTEN

UCIECHA
od 22 czerwca 1920 r.
Mały rozbitek
znakomita komedja amerykańska w 4 aktach, z prześliczną ulubienicą Krakowa **MARY MILES.**
Ponadto inne obrazy.

WANDA
od 28 czerwca do 4 lipca
Fidelio
sensacyjny dramat rosyjski konspiracyjny w 5 aktach.
W głównej roli
MADY CHRISTIANS.

PROMIEŃ
od 22 czerwca 1920 r.
„SZAKALE"
sensacyjny dramat włoski w 4 akt.
TEŚCIOWA
komedja amerykańska w 2 aktach z **Chaplinem.**
4900 3 0

ZACHĘTA
od 24 czerwca 1920 r.
Prokurator Blooner
sensacyjny dramat fantastyczny w 5 aktach, z Olafem Foenssem w roli głównej.
MĄŻ MIMI
komedja w jednym akcie z **Maksem Linderem.**

LUBICZ
od 27 czerwca 1920 r.
Awantury miłosne
(Przygody z apaszem)
sztuka filmowa w 5-ciu aktach.
Ponadto **Maks i woreczek** komedja w 1 akcie z Linderem w głównej roli.

OPIEKA
od 20 czerwca do 1 lipca
Piękna Małgosia
nadzwyczaj zajmujący dramat w 4 akt. W roli głównej Hella Moja.
Ponadto komedja 3-akt.
PRZYJACIEL LEBEL.
Cały dochód dla inwalidów

Kraków-Zakopane.

Auto wycieczkowe na 12 osób, na dętych gumach, do wynajęcia na wszelkie tury. — Ceny przystępne. Wiadomość w firmie „Olma", ulica Grzegórzecka l. 30. Telefon 3470. 4895 1 2

Naftowych terenów
37 morgów, położonych na pasie naftowym, obok rопodajnych szybów w Grabownicy, do sprzedania. Urząd parafjalny Lalin p. Grabownica ad Sanok. 4902 1 2

Cytra elegijna

półpalisandrowa do sprzedania. — Ul. Krowoderska 30, II p., Majewska, od godz. 12—4. 4907 1 2

Do sprzedania

lis pięciomiesięczny, oswojony. — Wiadomości udzieli Jan Drobek, Podgórze, ulica Lwowska l. 43. 4909 1 2

Do Biura technicznego i elektrotechnicznego
„ZENIT"
Spółka z ogr. por.
Kraków, ulica Stradom l. 7, I piętro
nadeszły:
płyty gumowe szczeliwo konopne graf. Moorit, Stadlit i t. d.
4917 1 2

Do sprzedania

skórzany kuferek z neceserem za 1500 M. Ul. Batorego 20, I piętro, na lewo. 4918

Poznaj siebie. Poznaj innych. Przyślijcie charakter pisma, podając rok, miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina; otrzymacie od uczonego **psychografologa Szyllera-Szkolnika** (autora prac naukowych) naukową, szczegółową analizę charakteru, określenia ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na żądane pytania, cenne wskazówki i rady. Analizę wysyłamy po otrzymaniu 27 Mk. Adresować: Psycho-grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa, ulica Piękna 25—12. 4922 1 8

FORTEPIAN
krótki, prawie nowy, do sprzedania. Ul. Bonerowska 14, II p., na prawo, od godz. 3—4. 4921 1 2



Najwłaściwszym środkiem do poprawienia barwy włosów: siwych, spłowiałych lub rudych jest
Ekstrakt orzechowy
Juljana Józefowicza
perfumera, w kolorach: blond, szatyn, brunatny i czarny.
Sprzedaż w składach aptecznych, perfumerjach w Krakowie: Reim i Sp., Rynek; J. Hanak, ul. Szewska l. 6; K. Mikłaszewski, plac Dominikański 1; w Warszawie: w składzie W. Paszkowskiego, ul. Nowosenatorska 2 i ul. Marszałkowska l. 109. 2384

Gips alabastrowy

dla celów dentystycznych i chirurgicznych poleca hurtownie i detalicznie
REIM
Spółka zar. z ogr. odp.
Kraków, Rynek 37.
4663 3 3

Naprawy „Primusów"
naczyń blaszanych, lodowni pokojowych i restauracyjnych, dachów, dzwonków elektrycznych, wodociągów **wykonywa najspieszniej i najtaniej**
Wytwórnia przedmiotów metalowych Müller i Puchalski.
Roboty i zlecenia przyjmuje Biuro miastowe: Rynek gł. 7—8, w podworcu (dawne biuro „Lot") lub Wytwórnia: ul. Czysta 14.
3662 0 10

Mieszkania
od 3 pokoi wzwyż, z kuchnią, poszukuje się natychmiast. Warunki obojętne. Zgłoszenia pod **„B. W."** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4710 6 7

Poszukujemy urzędnika
dobrze obznajomionego z manipulacją tartaczną i lasową. Zgłoszenia z odpisami świadectw pod **„Przemysł drzewny"** przyjmuje Admin. „N. Reformy". 4857 2 3

Ważna nowość! Ważna nowość!

Wincenty Lutosławski:
Wojna wszechświatowa i jej odległe przyczyny i skutki.

Cena wraz z dodatkiem 90 marek.

Treść: Wojna wszechświatowa — Wojny polskie — Wojny punickie — Najście barbarzyńców — Wojny krzyżowe — Stuletnia walka (XVIII. wiek) — Galja i Germanja — Germanowie i Słowianie — Niemcy i Włosi — Germanowie między sobą — Polska i Moskwa — Walka sekt — Rewolucje antydynastyczne — Walka ras — Powstanie polskiego narodu — Odbudowa świata. 4749 1 3

„GÓRKA", Towarzystwo akcyjne fabryki cementu
w Sierszy.

Zawiadamiamy, że Walne Zgromadzenie naszego Towarzystwa w dniu 21-go czerwca 1920 r. uchwaliło
wypłacić za rok 1919
11% dywidendy
od akcyj I-szej emisji.
Kupon Nr 8 płatny jest od 1-go lipca b. r. w Polskim Banku Przemysłowym w Krakowie i we wszystkich jego oddziałach.
4868 Dyrekcja.

Ważne dla kupców i kooperatyw!
Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić **Szan. Odbiorców, iż nadeszły już świeże transporty**
manufaktury szwajcarskiej:
Markizety (białe i kolorowe), **batysty, muśliny, metkale, szyrtyngi, płótno, chusteczki, bluzki (w sztuczkach)** i wiele innych **artykułów bieliźnianych,** jak również
— przędzę bawełnianą różnych numerów. —
Sprzedaż tylko hurtowna. 4869
WARENBANK A. G. W ZURYCHU.
PRZEDSTAWICIEL NA POLSKĘ:
Dom handlowy A. L. Horowitz Warszawa, pl. Grzybowski 6, telefon 32-97.

Kupimy natychmiast używane w dobrym stanie:

1 **tokarkę pociągową uniwersalną,** długość toczenia 5 metrów, wysokość kernerów około 35 cm, z tarczą 800 mm,
1 **tokarkę pociągową uniwersalną,** długość toczenia 1—1$\frac{1}{2}$ m, wysokość kernerów 150 do 200 mm,
obydwie tokarki przygotowane do narzynania naśrubków;
1 **strugarkę poprzeczną, niewielką,**
1 **wiertarkę uniwersalną,** stojącą, do wiercenia otworów do 1$\frac{1}{4}$" włącznie,
1 **wiertarkę uniwersalną,** stojącą, mniejszą, do wiercenia otworów do $\frac{3}{4}$" włącznie,
obydwie wiertarki pożądane typu amerykańskiego;
1 **tłoczarkę** (sztancę) ręczną,
1 **nożyce ręczne** do blach żelaznych, najgrubszych.
1 **piłą tarczową** do drzewa 600—700 mm średnicy,
1 **tokarkę** do drzewa kompletną lub tylko jej części metalowe,
2 **kamienie do ostrzenia,** z ruchem mechanicznym,
wszystko z potrzebnemi przystawkami.
Oferty z ceną, terminem dostawy, opisem i koniecznemi rysunkami, przyjmuje:
Biuro techniczne Dyrekcji Państwowych kopalń węgla
Kraków, ulica Długa 52. 4856 2 3

Uprząż

na cztery konie (czwórka) ze żółtej skóry, z niklowem okuciem, do sprzedania u rymarza M. Leitnera, Kraków, Rynek, Pałac Spiski. 4813 2 3

KLEBOLIN

do lepienia kartonaży i etykiet nadszedł i sprzedaję go w ½-kg kartonach po 20 M.
L. Weindling
skład farb i perfumerji **Kraków, ul. Grodzka 26.** Telefon 1596.
4817 2 3

Do P. T. młodzieży szkolnej i rodziców!

W celu zaopatrzenia oddziału wojskowego naszych kursów w potrzebny materjał naukowy, zakupimy większą ilość podręczników szkolnych do użytku w szkołach średnich, płacąc za nie możliwie najwyższą cenę. — Zgłaszać się z książkami do kancelarji kursów „Matura", Kraków, ulica Grodzka 32, II p., od 12—1. 4835 2 0

Dra Ihnatowicza mydło ogórkowe
341 **znakomite, prawdziwe, naturalne.** 24 0
Wszędzie do nabycia. Wszędzie do nabycia.

Do p. złodzieja.

Dnia 22 czerwca skradziono mi w Nowym Sączu portfel z pieniędzmi, i kartą zwolnienia od wojska na nazwisko Józefa Bierna, zwanego Amster, ze Starego Sącza. Proszę p. złodzieja o przysłanie mi dokumentów pod adresem: Stary Sącz, Józef Biern. 4887

SERY DESEROWE i BRYNDZĘ
w wielkich ilościach — poleca
MLECZARNIA ŁUCZANOWICKA
Kraków, ulica Czarnowiejska 70.
Wysyłkę na prowincję uskutecznia się bezzwłocznie. 4882 1 6

DO WŁAŚCICIELI AUTOMOBILI
TYPU
AUSTRO-DAIMLER

Prosimy o dokładne podanie typu wozów i numerów motoru dla rejestracji, celem stałego utrzymywania większej ilości części rezerwowych na składzie dla tych wozów.

4714 3 3

AUSTRO-DAIMLER
AKC. TOW. MOTOROWE
GŁÓWNE BIURO SPRZEDAŻY
KRAKÓW, ULICA ŚW. GERTRUDY L. 2.

Posada dyrektora.

Do kierownictwa tutejszego teatru miejskiego od rozpoczęcia przyszłego sezonu zimowego z dniem 15 września lub 1 października b. r. poszukuje się odpowiedniej osobistości.

Kilkoletnią działalność artystyczną jako dyrektora lub reżysera większych scen stawia się jako warunek; taksamo złożenie kaucji w wysokości mniejwięcej 10.000 mk.

Dekoracje sceniczne, jakoteż bardzo wielki wybór kostjumów jest w zapasie.

Zgłoszenia z podaniem wysokości pensji i dołączeniem świadectw, oraz poleceń, należy przesłać najpóźniej do dnia 1 lipca b. r. na nasze ręce.

4905 **Magistrat miasta Bydgoszczy.**

2 wagony papieru do pakowania pierwszej jakości, białego, z jednej strony klejowy, ze stacji słowackiej po koron czeskich 9·50;
100 wagonów syropu cukrowego, 55% zawartości cukru, po K cz. 10·— za 1 kg netto, opakowanie bezpłatnie, ze stacji słowackiej;
20 wagonów rumu eksportowego 40%-go, ze stacji Praga, po K cz. 23·50 za litr oraz K cz. 1·60 za opakowanie;
5 wagonów soku malinowego (malinowego, ostrężnicowego, borówkowego) po K cz. 13·70, zawartość cukru 65%, brutto za netto;
2 wagony cukierków eksportowych;
1 wagon zapałek eksportowych.
Wszystkie ceny rozumieć należy wraz z pozwoleniem na wywóz do Polski. 4883
Zgłoszenia przyjmuje:
Bernard Korngold, agencja i dom komisowy,
M. Ostrawa, ulica 28. października 20.
Adres telegr.: **Korngold M. Ostrawa** — Skrytka 93

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe w Krakowie poszukuje
buchaltera pomocniczego
do bezzwłocznego wstąpienia. Pożądana pewna praktyka. Zgłoszenia pisemne z odpisami świadectw pod **„Buchalter"** do biura „Lot", Kraków, ul. św. Jana 3. 4773 2 3



PRYMUSY MOSIĘŻNE
GŁOWY, PALNIKI I CZĘŚCI TYCHŻE
OKUCIA DO MEBLI
MOSIĘŻNE
POLECA: 4256 3 3
H. NEUFELD, KRAKÓW
FLORYAŃSKA 12,
SKŁAD TOWARÓW ŻELAZNYCH.

Dla kapitalisty.

Dwie realności złączone, jedna z dużym komfortem, pięknie położone, oraz przedsiębiorstwo intratne, od 25 lat istniejące, przez inteligentnego mężczyznę łatwe do prowadzenia, firma protokołowana (biuro, telefon, stajnie, wozownie, składy, inwentarz), wszystko jako całość do sprzedania. Ponieważ właściciel zamierza się przesiedlić, byłoby ewentualnie wielkopańskie, duże mieszkanie z eleganckiemi meblami do objęcia. — Zgłoszenia pod „E" przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 4908 1 2

Przyjmuję do szycia
krawieczyznę damską i dziecięcą, wykonując w krótkim czasie po przystępnych cenach. — Podgórze, ul. Krakusa 30, I p., narożnik ul. Nadwiślańskiej. 4810 2 2

50.000 marek polskich
do ulokowania zaraz w **interesie** lub przedsiębiorstwie. Wiadomość: **w kancelarji, ulica Sienna 3, I p.** 4848 2 2

Handlowiec
młody, długoletni pracownik kooperatyw, poszukuje posady kierownika składnicy, kooperatywy spółdzielczej lub t. p. Zgłoszenia z podaniem warunków pod **M. P.** Rzeszów (Małopolska). 4850 2 3

Magistra (ry) farmacji
poszukuję. Posada zaraz do objęcia. Aptekarz Fränkel, Rzeszów. 4866 2 3

Kupiec

przed wojną prot. samoistny, Dr praw, szuka odpowiedniej posady. — Zgłoszenia pod **„Małopolanin"**, do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 4889 2 2

Motoru

30-konnego, ssąco-gazowego, szwajcarskiego, prawie nowego, na koks i drzewo, dostarczy zaraz Paweł Mięczyński i Ska, Kraków, ulica Florjańska 55. 4841 2 3

Kilka kamienic

w śródmieściu, cena od 2 miljonów marek, **willę nową,** 7 pokoi z łazienką, **wolne** dla kupującego, ¾ morga ogrodu, budynki gospodarcze, wszystko murem otoczone, 25 minut dorożką z rynku, cena 420 tys. marek — sprzeda pełnomocnik Jan Ropski, konces. biuro kupna i sprzedaży realności, ulica Szewska 5, telef. 2348. 4615 4 4

Sukienki

dziecięce, płaszczyki, ubranka en gros i detalicznie od lat 2—14 wykonuje wzorowo na zamówienia szwalnia i hafciarnia Związku Pracy Polskich Kobiet, Kraków, ulica Bracka 8. 4597 2 2

Kupuję garderobę
męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmanss, Kraków, ul. Szeroka 22. 4582 8 20

WULKANIZOWANIE GUM AUTOMOBILOWYCH
obciąganie zjeżdżonych opon nową skórą z gwoździami
KRAKÓW, UL. ZWIERZYNIECKA L. 23.
Kupno i sprzedaż gum używanych. 4093 5 10

Wpisy na kursa maturyczne
ulica Wolska 13, II piętro
pod kierunkiem profesorów szkół średnich.
Kursa gimn. klas., realn., szkoły realn. jednoroczne i dwuletnie. Kursa seminarjalne. Osobne przygotowanie wojskowych do matury w terminie nadzwyczajnym. — Wpisy codziennie od godziny 6—7½ wieczorem 4797 2 2

Wpisy na rok szkolny 1920/1921
w Szkole buchalterji Burnatowicza
Kraków, ulica Florjańska 35, Telefon 2113
na kursa roczne i 4-miesięczne **od 21 do 30 czerwca b. r.** Początek nauki 10 września b. r. Wpisy po ferjach wakacyjnych na kursa roczne będą przyjmowane tylko w miarę wolnych miejsc.
4177 0 10

Dom handlowy Mauryc. Vorzimmera
w Krakowie, ul. Wrzesińska 7, telefon 256
poleca na składzie będące: **siarkę mieloną, ałun chromowy, boraks, sodę czyszczoną,** oraz przyjmuje zlecenia na wszelkie chemikalja. 4886 2 2

„MATURA", Kraków, ul. Grodzka 32, II. p.

Zawiadamia się P. T. Interesowanych, że w czasie od **22-go czerwca** aż do **1-go września 1920 r.** kancelarja kursów **czynna będzie tylko od 9—1** w południe (z wyjątkiem niedziel i świąt). **Kierownik fachowy** przyjmuje wpisy i udziela informacyj tylko od **12—1 w południe.**

Zarząd kursów naukowych „MATURA" zawiadamia, że **w dniach 25 i 26 czerwca b. r.** odbędzie się w lokalu własnym w Krakowie **ostatnie w tym roku szkolnym kollokwium** z całokształtu dotąd przerobionego materjału naukowego. Początek zawsze o 3 po południu. Na kollokwium powyższe zgłosić się mają wszyscy bez wyjątku słuchacze (ki) naszych kursów zbiorowych i korespondencyjnych. Taksa 100 Mk. Niepodjętą resztę instrukcyj wydawać się będzie bezpośrednio przed egzaminem w kancelarji kursów: **Kraków ulica Grodzka 32, II. p.** 4834 2 2

Miejskie zakłady ceramiczne
Kraków, ulica Lwowska 2
poszukują zdolnych, sumiennych i pracowitych urzędników z wyższem wykształceniem do prac biurowych. — Zgłoszenia przyjmuje dyrekcja 4758 2 3

GDAŃSKA KOMPANJA HANDLOWA
TOWARZYSTWO AKCYJNE
Gdańsk, ul. Długa 2, telefon 3135. Adres telegr.: „Compania"
Oddział skór i pasów transmisyjnych
dostarcza z pierwszego źródła, po niskich cenach, w każdej ilości:
surowych skór, europejskiego i zamorskiego pochodzenia;
skór dla szewców, rymarzy, siodlarzy i rękawiczników;
pasów transmisyjnych pierwszego gatunku, ze skóry, sierści wielbłądziej, Balata, konopi i t. d.;
technicznych artykułów ze skóry, gumy, azbestu, jak również pakunków Manżety i t. d.;
technicznych olejów i smarów;
garbników, jak: Quebracho, kory mimozowej, Sumach, Valonea i t. d.;
maszyn dla garbarni, fabryk pasów transmisyjnych i fabryk obuwia. 4422 2 17

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska l. 10. Rządca Drukarni L. K. Górski.